

Wiadomość Tygodnia

LIST BP. JACKA KICIŃSKIEGO CMF NA DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO



Osoby konsekrowane, naśladowując Jezusa czystego, ubożego i posłusznego, są świadkami Jego obecności pośród nas. Realizując wiernie swoje powołanie, czynią wszystko, by Bóg był bardziej znany i kochany – napisał bp Jacek Kiciński CMF, przewodniczący Komisji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego Konferencji Episkopatu Polski, w Liście na Światowy Dzień Życia Konsekrowanego, który będziemy obchodzić 2 lutego, w Święto Ofiarowania Pańskiego.

Bp Kiciński zauważył, że swoim życiem osoby konsekrowane uczą uważności na Boga i na drugiego człowieka. „Dzisiejszy świat biegnie tak szybko, że brakuje nam coraz częściej czasu dla siebie nawzajem. Konsekrowani uczą nas, jak ważne jest to, by zatrzymać się przy Bogu i drugim człowieku. Gdy wciąż się biegnie, trudno dostrzec szczegóły. Gdy się zatrzymujemy i poświęcamy swój czas innym, wówczas rozumiemy coraz bardziej ich życie i zaczynamy dostrzegać prawdziwe oblicze konkretnego człowieka” – napisał Przewodniczący Komisji ds.

Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP.

Podkreślił, że cechą charakterystyczną dla posługi osób konsekrowanych jest „obecność” – trwanie przy drugim człowieku. „Oni są obecni przy tych, dla których my nie potrafimy, a może niekiedy nie chcemy znaleźć czasu. Są przy chorych, odrzuconych, samotnych, cierpiących, umierających zarówno duchowo, jak i fizycznie. Ich siłą jest miłość Chrystusa. Jego oblicze rozpoznają w obliczu każdego człowieka, któremu oddają swój czas” – dodał bp Kiciński.

Przewodniczący Komisji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP zwrócił również uwagę na to, w jaki sposób osoby konsekrowane „uczają czynnego oczekiwania na powtórne przyjście Chrystusa” – z jednej strony poprzez modlitwę, a z drugiej strony podejmując aktywne działania w różnych przestrzeniach życia religijnego i społecznego. „Naśladować Jezusa czystego, ubożego i posłusznego, są

świadcami Jego obecności pośród nas. Realizując wiernie swoje powołanie, czynią wszystko, by Bóg był bardziej znany i kochany – uczestniczą w ten sposób w powszechnej misji Kościoła” – napisał bp Kiciński.

Podkreślił, że chociaż postęga osób konsekrowanych może przybierać różne formy, to zawsze są oni blisko ludzi, zwłaszcza ubogich, chorych czy potrzebujących „tak na duszy, jak i na ciele”. „Ich obecność stanowi niekiedy jedyne światło nadziei tam, gdzie po ludzku już jej nie ma. W świecie, tak bardzo podzielonym i naznaczonym cierpieniem, w świecie skłóconym, w którym brat nienawidzi brata, osoby konsekrowane stają się zwiastunami pokoju, przypominając, że prawdziwe pojednanie rodzi się w sercu, a przebaczenie jest wyrazem Bożego miłosierdzia” – zaznaczył bp Kiciński.

„Obchodząc dziś kolejny Światowy Dzień Życia Konsekwowanego dziękujemy wraz z całym Kościołem za osoby, które słu- bując rady ewangeliczne: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, przypominają nam, że Bóg jest miłością” – zakończył bp Kiciński, wyrażając wdzięczność za wszystkie osoby życia konsekwowanego. Za: BP KEP

LIST PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI DS. INSTYTUTÓW ŻYCIA KONSEKWANEGO I STOWARZYSZEŃ ŻYCIA APOSTOLSKIEGO NA DZIEŃ ŻYCIA KONSEKWANEGO

Obecni w Kościele - konsekrowani są pośród nas

W Święto Ofiarowania Pańskiego jesteście zaproszeni przez Świętą Rodzinę, by wejść do wnętrza Świątyni i ponownie zawierzyć swoje życie Panu Bogu. Józef i Maryja przychodzą do Świątyni, by wypełnić Prawo Starego Testamentu. Wszystko, co czynią, jest nie tylko wypełnieniem obowiązku, ale i wyrazem głębokiego zaufania wobec Boga. Dzięki Ich wierności to, co stare jest zapowiedzią NOWEGO i staje się darem dla Kościoła. Oto według prorocтва Symeona, TEN, którego przyniesiono do Świątyni jest ŚWIATŁEM na oświecenie dla pogan i chwałą Ludu Bożego (por. Łk 2,32).

Jezus, Słowo Wcielone, Światłość Świata przyszedł do swoich, lecz swoi Go nie przyjęli. Tym jednak, którzy Go przyjęli dał moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili (por. J 1,9-12). Te słowa w naturalny sposób kierują naszą uwagę ku sakramentowi chrztu świętego, podczas którego staliśmy się dziećmi Boga i zostaliśmy włączeni we wspólnotę Ludu Bożego. I tu rodzi się pytanie: czy zdajemy sobie sprawę z tego, jak wielkim darem jest ten sakrament? Chrzt – to Bóg, który do nas przychodzi, oczyszcza, lecz nasze serca, czyni nas swoimi dziećmi na zawsze, swoim ludem, swoją rodziną, dziedzicami raju (Franciszek, Anioł Pański, 7.01.2024). Dzisiejsza uroczystość zaprasza nas byśmy z nową gorliwością odkryli znaczenie przyrzeczeń chrzcielnych i wiernie je wypełniali w naszej codzienności.

Święto Ofiarowania Pańskiego, to dzień, w którym razem dziękujemy Bogu za instytucje zakonne, kontemplacyjne, prowadzące dzieła apostołskie, oraz za stowarzyszenia życia apostołskiego, za instytucje świeckie i za indywidualne formy życia konsekrowanego (Vita Consecrata 2). Ich członkowie składają Bogu swoje życie w ofierze, aby oddać się Jemu niepodzielnym sercem, dzięki czemu stają się całkowitym darem dla każdego człowieka, dla Kościoła i dla świata. Osoby konsekrowane, naśladowując Jezusa czystego, ubogiego i posłusznego, są

świadcami Jego obecności pośród nas. Realizując wiernie swoje powołanie, czynią wszystko, by Bóg był bardziej znany i kochany – uczestniczą w ten sposób w powszechnej misji Kościoła.

Święty Jan Paweł II przypomina nam, że w ukazywaniu świętości Kościoła obiektywne pierwszeństwo należy przyznać życiu konsekrowanemu, jako że odzwierciedla ono sposób życia samego Chrystusa czystego, ubogiego i posłusznego. Życie konsekrowane zapowiada i w pewien sposób uprzedza nadejście przyszłej epoki, kiedy to nastąpi pełnia Królestwa niebieskiego, które już teraz jest obecne w załączku i w tajemnicy, i kiedy po zmartwychwstaniu ludzie nie będą się już żenić ani wychodzić za mąż, lecz będą niczym aniołowie Boży (por. VC 32).

Kościół naszym domem

W akcie ofiarowania Jezusa w Świątyni Maryja z Józefem wypełniają to, co zostało zawarte w Starym Przymierzu. To Przymierze nie jest jednak dla nich tylko martwą literą. Oni patrzą głębiej i dalej. W każdym przepisie Prawa odkrywają sens Bożej miłości do człowieka. I choć może nie od razu rozumieją – to zachowują i rozważają w sercu, ufając, że Bóg wyjaśni wszystko w swoim czasie.

Osoby Konsekwowane – siostry, bracia i ojcowie wskazują na pierwszeństwo Boga w życiu doczesnym. Wypełniając swoje zobowiązania płynące z życia za Chrystusem, prowadzą nas do Świątyni na spotkanie z Jezusem Eucharystycznym – przypominając w ten sposób, że tylko ON nadaje prawdziwy sens naszemu życiu.

Dzisiejszy świat biegnie tak szybko, że brakuje nam coraz częściej czasu dla siebie nawzajem. Konsekrowani uczą nas, jak ważne jest to, by zatrzymać się przy Bogu i drugim człowieku. Gdy wciąż się biegnie, trudno dostrzec szczegóły. Gdy się zatrzymujemy i poświęcamy swój czas innym, wówczas rozumiemy coraz bardziej ich życie i zaczynamy dostrzegać prawdziwe oblicze konkretnego człowieka. Papież Franciszek nazywa taką postawę duszpasterstwem obecności i przypomina, że jest ono podstawowym lekarstwem na chorobę aktywizmu dzisiejszego świata.

Obecność to cecha charakterystyczna osób konsekrowanych. Oni są obecni, obecni przy tych, dla których my nie potrafimy, a może niekiedy nie chcemy znaleźć czasu. Są przy chorych, odrzuconych, samotnych, cierpiących, umierających zarówno duchowo, jak i fizycznie. Ich siłą jest miłość Chrystusa. Jego oblicze rozpoznają w obliczu każdego człowieka, któremu oddają swój czas. W ten sposób przypominają nam, że wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Boga, że Kościół jest naszym Domem i w nim jest prawdziwe Źródło Życia. W tym Domu każdy ma swoje miejsce, każdy jest potrzebny, jest kimś jedynym i niepowtarzalnym.

W czasach współczesnych coraz więcej osób świeckich współdzieli z konsekrowanymi misję głoszenia Dobrej Nowiny. Są zaproszeni do uczestnictwa w różnego rodzaju świeckich stowarzyszeniach poszczególnych rodzin zakonnych. Dzięki temu możemy korzystać z bogactwa charyzmatów, jakimi Duch Święty obdarza Kościół. Jako wspólnota wiary jesteśmy związani z konsekrowanymi w wielu przestrzeniach życia religijnego i społecznego nie tylko przez modlitwę, ale także poprzez czynne zaangażowanie.

Oczekiwanie - czynnym zaangażowaniem

Gdy Święta Rodzina przybyła do Świątyni, by ofiarować Jezusa, była tam już prorokini Anna i starzec Symeon. Ich obecność nie była przypadkowa. Oni wiernie przez wiele lat oczekiwali wypełnienia się Bożej obietnicy. Z pewnością doświadczali w tym czasie pokusy zniechęcenia i zastanawiali się, czy to, jak żyją ma sens. Na pierwszy plan wysuwa się jednak ich WIERNOŚĆ, nagrodzona spełnieniem obietnicy. Na zewnątrz mogłoby się wydawać, że nic wielkiego nie czynili. Potrzeba było jednak Ich wiernego trwania przy Bogu w szarej codzienności życia, byśmy i my mogli stać się uczestnikami Bożych obietnic.

Także i osoby konsekrowane uczą nas czynnego oczekiwania na powtórne przyjście Chrystusa. Z jednej strony trwają na modlitwie w zaciszu swego serca, a z drugiej angażują się w różny sposób, by przygotować dla Pana drogi ludzkich serc. Modlitwa i czynna służba osób konsekrowanych pokazują nam, że jest ktoś, kto się za nas i z nami modli, kto poświęca swoje życie, byśmy nie doświadczali głodu samotności.

Wszystkie posługi, które osoby konsekrowane podejmują w Kościele i w świecie nie zawsze są widoczne i eksponowane. Pośród konsekrowanych są ci, którzy oddają się całkowicie sprawom Pana w zakonach kontemplacyjnych; inni znowu podejmują dzieła misyjne; jest wiele osób zaangażowanych w edukację; nie brak siostr, braci i ojców zaangażowanych w posługę ubogim i potrzebującym tak na duszy, jak i na ciele. Wiele osób zakonnych możemy spotkać w domach opieki, przedszkolach, domach dziecka czy szpitalach. Osoby konsekrowane towarzyszą nam na co dzień także poprzez zaangażowanie w różne grupy formacyjne czy duszpasterstwa. Bogactwo różnorodności ich charyzmatów jest wielkim darem nie tylko dla wspólnoty Kościoła, ale dla całego świata. Wiele z

nich podejmuje trudne zadanie obecności pośród tych, którzy doświadczają głodu, wojny i innych dramatycznych wydarzeń. Ich obecność stanowi niekiedy jedyne światło nadziei tam, gdzie po ludzku już jej nie ma. W świecie, tak bardzo podzielonym i naznaczonym cierpieniem, w świecie skłóconym, w którym brat nienawidzi brata, osoby konsekrowane stają się zwiastunami pokoju, przypominając, że prawdziwe pojednanie rodzi się w sercu, a przebaczenie jest wyrazem Bożego miłosierdzia. Jak wielu z nich stało się męczennikami, oddając swe życie w obronie tych, którym służyli.

Wdzięczność

Obchodząc dziś kolejny Świątowy Dzień Życia Konsekrowanego dziękujemy wraz z całym Kościołem za osoby, które ślubując rady ewangeliczne: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, przypominają nam, że BÓG JEST MIŁOŚCIĄ. Święty Jan Apostoł w jednym ze swoich listów woła: *Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga (...). W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat abyśmy życie mieli dzięki Niemu (...). Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. Kto trwa w miłości trwa w Bogu a Bóg trwa w nim (1J 4,7-16).*

Jeśli pozwolimy, by Duch Święty nas prowadził, to możemy Jego mocą dokonywać pięknych dzieł Bożej miłości. Niech dobry Bóg błogosławi wszystkim konsekrowanym. Niech nigdy nie zabraknie braci i siostr – pełnych entuzjazmu i pasji, którzy całym swoim życiem będą głosić światu Dobrą Nowinę.

+ Jacek Kiciński CMF
Przewodniczący Komisji
ds. Instytutów Życia Konsekrowanego
i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP

Wiadomości krajowe

NA JASNEJ GÓRZE UROCZYSTOŚĆ ŚW. PAWŁA PIERWSZEGO PUSTELNIKA



Chrystus dźwigał swój krzyż w postawie zawierzenia Ojcu również i my starajmy się iść przez życie, naśladując Jezusa i Jego postawę zawierzenia. Ufajmy bardziej Bogu niż ludzkim pomysłom i pla-

nom to pierwsze przesłanie jakie nam zostawił św. Paweł z Teb – mówił podczas Mszy św. wspólnotowej o. Arnold Chrapkowski. Przełożony generalny Zakonu Paulinów zauważył, że uroczy-

stość św. Pawła Pierwszego Pustelnika to wyjątkowy czas dziękczynienia za powołanie. Na rozpoczęcie Mszy św. zachęcił, by ten dzień był dla wszystkich dniem jedności, dniem modlitwy i dniem

duchowego wsparcia tych, którzy tej modlitwy w sposób szczególny potrzebują.

– Św. Paweł pozostawił swoim naśladowcom i duchowym synom konkretne wskazania i zobowiązania, pozostawił spuściznę, którą na przestrzeni wieków w różnych uwarunkowaniach Kościoła i świata żyli nasi współbracia, a teraz nam przyszło je podjąć i według nich postępować – powiedział o. Arnold Chrapkowski. Generał Zakonu Paulinów zauważył, że Paweł z Teb każdego z nas zaprasza, byśmy razem z nim wiernie kroczyli drogą do Boga.

Podkreślił, że powołanie każdego człowieka jest częścią Bożego planu, dlatego krocząc tą drogą mamy być odważnymi poszukiwaczami Boga i ludźmi nadziei, bo bez tego stracimy orientację. – Nasz Patriarcha zamknął etap spokojnego, dostatniego życia i odkrył pustynię wypełnioną Bogiem, prawdą, którą i nam przekazał, abyśmy nie żyli tym, co niesie świat, ale żyli wiernie Ewangelią i byli jej świadkami – powiedział. O. Arnold Chrapkowski w kazaniu pytał, jaka jest tajemnica powołania Zakonu? Co Zakon jako wspólnota działająca na przestrzeni wieków i w różnych warunkach świata i Kościoła musiał zostawiać, a co zyskiwał i odkrywał? Jaka jest tajemnica mojego powołania?

– Wszyscy na drodze powołania musieliśmy wielokrotnie opuszczać nasze myślenie, które może stało się ciasne, sztywne i zamknięte. Trzeba było zamy-

kać serca, przyzwyczajone do patrzenia bardziej na siebie niż na innych, opuszczać osobiste relacje, być może bardziej obciążone rzeczami niż ludźmi, a odkrywać potęgę Bożej miłości i Jego miłosierdzia – mówił generał Zakonu.

Zauważył, że modlitwa i służba to nieustanne wezwanie, które stoi przed paulinami. Jak tłumaczył modlitwa jest czasem rozmowy i trwania z Bogiem, a także ciszy wypełnionej Nim. – W sercu paulina jest słowo Boga usłyszane za przykładem Maryi i medytowane. Nasza modlitwa, wiara musi znaleźć wyraz w konkretnej służbie – wyjaśnił.

Kaznodzieja zaznaczył, że dla paulinów bardzo ważny jest krzyż, który jest znakiem ofiary, poświęcenia, trudu, jest rękojmnią zwycięstwa i źródłem ciągle odradzającego się życia. Historia Zakonu naznaczona była momentami ogromnego cierpienia i wyniszczenia, ale zawsze ukazywała prawdę o pełnym zespoleniu się z tajemnicą Krzyża, który był źródłem życia. Dodał, że Zakon na swej drodze odkrywał obecność Maryi, Tej stojącej pod krzyżem i Tej trwającej z uczniami na modlitwie w Wieczerniku.

– Powołanie św. Pawła, Zakonu i moje powołanie to nie są jakieś trzy odrębne rzeczywistości. One tworzą paulińskie powołanie, które dzięki Bożemu wezwaniu stało się także i naszym udziałem i za nie dziś dziękujemy, a świadomi naszej słabości prosimy, abyśmy byli

wierni do końca tak, jak św. Paweł – mówił.

Msza św., podczas której Paulini ponowili śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, była również okazją do wdzięczności i modlitwy za duchowych współbraci: konfratrów, przyjaciół i tych którzy wspomagają posłannictwo Zakonu.

Życzenia zakonnikom w uroczystość ich Patriarchy składają też jasnogórscy pielgrzymi.

– Wyrwałości, sumiennosci w wypełnianiu Bożych nakazów, w krzewieniu wiary, która jest nam bardzo potrzebna w dniu dzisiejszym szczególnie, bo czasy są ciężkie – życzył Krzysztof Dobosz z Olesna. Natomiast Urszula Gołczyk z okolic Radomska „przede wszystkim opieki Tej, której służą od setek lat, tutaj cała moc płynie, tak żeby tutaj dalej czuli opiekę i służyli Jej i zdrowia; tego fizycznego zdrowia”.

Pani Anna ze swoim synkiem życzyła Światła Ducha Świętego a mały Krzyś „wszystkiego dobrego, szczęścia, zdrowia i żeby się opiekowali Jasną Górą”.

W 17 krajach, na 4 kontynentach posługuje prawie 500 paulinów. Najwięcej domów-klasztorów mnisi mają w Polsce, która dzięki Jasnej Górze stała się najważniejszym miejscem ich zakonnej służby. Za: www.jasnagora.com

ZAKOŃCZENIE OBCHODÓW 100-LECIA ORIONISTÓW W POLSCE

W niedzielę, 14 stycznia w Zduńskiej Woli, uroczystą Mszą świętą zakończyliśmy świętowanie Jubileuszu 100-lecia obecności Księża Orionistów w Polsce.

Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył Ks. Dariusz WILK CSMA, przełożony generalny Michaelitów i Przewodniczący Konsulty Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce. W kazaniu Ksiądz Generał nawiązując do czytań mszalnych i Jubileuszu powiedział między innymi: „Dzisiaj gromadzimy się wobec Dobrego Boga na uroczystości zakończenia Jubileuszu 100-lecia służby Księża Orionistów w Polsce. Charyzmat zakonny to wielki dar. Dziękujemy za stulecie niezwykłego trudu, oddania, poświęcenia najpierw Bogu, potem Kościołowi, a ostatecznie naszej Ojczyźnie i wszystkim ludziom dobrej woli do których zostali posłani Księża Orioniści”. Na koniec przywołał słowa ks. Orione do Polaków z 9 września 1939 r. „Ufajcie Panu! Nie upadajcie na duchu, bo Polska na pewno zmartwychwstanie! Módlcie się z wiarą, z całkowitym zaufaniem zdajcie się na Opatrzność Bożą i na Matkę Boską Częstochowską! Kto posiada wiarę, kto ufa Bogu, ten nie zginie na wieki. Dodaję wam otuchy i obejmuję każdego z osobna i błogosławię wam wszystkim i każdemu”.



Na zakończenie Mszy św. zabrał głos Przełożony Prowincjalny Ks. Krzysztof Miś. „Dziś kończymy Jubileuszowy Rok. Była to okazja do dziękczynienia, uwielbienia Boga, do przebłagania za grzechy i niewierności ale również wołaniem o nową pięćdziesiątnicę dla Polskiej Prowincji. Zgromadzenie Księża Orionistów w Polsce nigdy nie było jedynie zbiorem budynków i powołanych w nich instytucji, ale przede wszystkim wspólnotą stworzoną przez pokolenia księży i braci, którzy oddali Zgromadzeniu swoje umiejętności, entuzjazm i serce, realizując powołanie do służby Bożej w duchu świętego ojca Orione.

Długa jest lista duchowych synów księdza Orione, którzy na zawsze zaznaczyli swoją obecność w historii Kościoła i naszej Ojczyzny, wystarczy wymienić bł. Ks. Franciszka Drzewieckiego – męczennika z Dachau, czy abpa Bronisława Dąbrowskiego – wieloletniego sekretarza Episkopatu Polski w trudnych czasach komunizmu oraz bogata działalność opiekuńczo-wychowawcza wśród młodych, biednych i wykluczonych, chorych i niepełnosprawnych, oraz starszych i samotnych w 9 diecezjach w Polsce i na Białorusi.

Dziękuję Ks. Generalowi za przewodniczenie Jubileuszowej Eucharystii i wygłoszoną homilię. Dziękuję z całego serca całej Rodzinie Oriońskiej za zaangażowanie w celebrację Roku Jubileuszowego. Dziękuję Wam Kochani Zduńskowolanie i Goście za 100 lat wspólnego, godnego i pięknego życia. Bóg Zapłać za wszelkie dobro i życzliwość. Z nadzieją wejdzmy w nowe stulecie. Zdrowaś Maryjo i Naprzód! Za: www.orione.pl

SALEZJAŃSKIE ZAPOWIEDZI ROKU ABP. BARANIAKA

Internetowe muzeum, kongres we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej oraz modlitwa o beatyfikację – to tylko kilka inicjatyw w związku z rozpoczętym Rokiem arcybiskupa Antoniego Baraniaka. 1 stycznia przypadła 120. rocznica urodzin wieloletniego metropolity poznańskiego, sekretarza dwóch prymasów Polski oraz więźnia okresu stalinowskiego. "Książd arcybiskup powrócił na firmament Kościoła, dziś pamięć o nim jest szersza" – powiedział Radiu Watykańskiemu historyk, ks. dr hab. Jarosław Wąsowicz SDB. Jest on dyrektorem Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Pilskiej oraz biografem ks. abp. Antoniego Baraniaka.

Rok upamiętniający kapłana, przez 20 lat arcybiskupa metropolitę poznańskiego, ustanowił Sejm, podobną inicjatywę poparł sejmik województwa wielkopolskiego. To właśnie tam, w Sebastianowie, obecnie w gminie Książ Wielkopolski, 1 stycznia 1904 roku na świat przyszedł Antoni Baraniak. "Niemał przez całe życie był salezjaninem, do końca wierny temu charyzmatowi, nawet jako pasterz Kościoła troszczył się o katolickie wychowanie dzieci i młodzieży. Przez wiele lat był jedną z najważniejszych osób w Episkopacie. Do momentu nominacji kardynalskiej Karola Wojtyły był w druga osobą w Episkopacie, był najbliższym współpracownikiem dwóch wielkich prymasów, kardynałów Augusta Hlonda i Stefana Wyszyńskiego" – opowiada ks. Wąsowicz.

Duchowny, podobnie jak abp Baraniak, salezjanin, jest autorem wielu książek i publikacji poświęconych kapłanowi prześladowanemu przez komunistów. Podkreśla, że jako sekretarz dwóch prymasów i późniejsza kluczowa postać w Episkopacie, abp Baraniak uczestniczył we wszystkich ważnych wydarzeniach Kościoła zarówno w okresie II wojny światowej, jak i powojennej sowieckiej dominacji. Ks. Wąsowicz przypomina, że lata tzw. Polski Ludowej były trudnym okresem dla Kościoła, będącego swoistym przedstawicielem całego społeczeństwa w konfrontacji z władzą komunistyczną. (...)



Teraz, w 120. rocznicę urodzin hierarchy, organizowanych jest szereg inicjatyw upamiętniających życie i dziedzictwo abp. Antoniego Baraniaka. Ks. Wąsowicz mówi, że 26. dnia każdego miesiąca na terenie byłego aresztu przy Rakowieckiej w Warszawie, a dziś Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, odprawiana jest msza święta. Wierni modlą się między innymi w intencji beatyfikacji abp. Baraniaka.

Ważną inicjatywą jest strona muzeum-baraniaka.pl, będąca Internetowym Muzeum Arcybiskupa Baraniaka. Po-

wstało ono z inicjatywy Stowarzyszenia "Pilscy Patrioci" i Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Pilskiej. Ks. Wąsowicz wskazuje, że dzięki Instytutowi Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego udało się uruchomić pierwszy etap tego projektu. Zostało zamieszczonych około tysiąca zdjęć z różnych etapów życia arcybiskupa, jest sporo artykułów publicystycznych i naukowych, są materiały wideo i audio, w materiałach reklamowych Muzeum mamy też kolorowanke dla dzieci przedstawiającą życie księdza arcybiskupa, przygotowaną przez dzieci ze szkoły imienia Antoniego Baraniaka w Mchach, jego rodzinnej miejscowości.

Ks. Jarosław Wąsowicz zapowiada, że w swej macierzystej inspektorii salezjańskiej przeprowadzi "Niedzielę z księdzem arcybiskupem", czyli cykl wykładów przybliżających postać niezłomnego duchownego. Ks. Wąsowicz jest między innymi autorem liczącej nieco ponad 100 stron publikacji "Niezlomny pasterz Kościoła. Arcybiskup Antoni Baraniak SDB" oraz obszernej biografii naukowej "Defensor Ecclesiae. Arcybiskup Antoni Baraniak (1904–1977)".

Swoistym zwieńczeniem Roku Arcybiskupa Antoniego Baraniaka będzie 5 października i zaplanowany w Pile kongres organizowany we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej. Oprócz części naukowej, gdzie mowa będzie m.in. o nie do końca zbadanych wątkach życia abp. Baraniaka, zaplanowano film i spotkanie z Jolantą Hajdasz, która wniosła wiele w upamiętnienie arcybiskupa.

Więcej na: www.vaticannews.va

XX SESJA KOLBIAŃSKA W KRAKOWIE

W sobotę 13 stycznia br. w klasztorze Franciszkanów Konwentualnych, w Auli bł. Jakuba przy ul. Franciszkańskiej 4 w Krakowie, odbyła się kolejna sesja organizowana przez Instytut Studiów Franciszkańskich oraz Wyższe Seminarium Duchowne w Krakowie.

W roku 800-lecia otrzymania przez św. Franciszka stygmatów, czyli znaków ukrzyżowania Chrystusa, głównym hasłem konferencji były słowa: „Patrz na Ukrzyżowanego!”.



Zebranych gości i zaproszonych prelegentów powitał na początku rektor WSD o. dr Mariusz Orczykowski OFMConv. Pierwszy wykład zatytułowany „Ukrzyżowany w Listach Pawłowych” wygłosił o. dr Piotr Gryziec OFMConv. O. dr Andrzej Zajac OFMConv mówił na temat „Jezusa ukrzyżowanego w Pismach św. Franciszka i życiorysach Tomasza z Celano”. Natomiast prelekcję zatytułowaną „Dla nas i dla naszego zbawienia. Jezus ukrzyżowany w Pismach św. Maksymiliana M.

Kolbego” wygłosił o. dr Piotr Bielenin OFMConv. Po krótkiej przerwie miał miejsce panel dyskusyjny, który prowadzili: ks. Adam Trzaska – kapelan Hospicjum św. Łazarza, br. Albert Koczej – albertyn oraz dr Roman Solecki – pedagog i psychoterapeuta. Na zakończenie uczestnicy sesji wzięli udział we Mszy św. o godz. 12.00 sprawowanej w Bazylice św. Franciszka z Asyżu.

Za: www.ofm.krakow.pl

ABP GALBAS SAC: BEZ ZDUMIENIA NIE MOŻNA BYĆ KSIĘDZEM

9 stycznia metropolita katowicki przewodniczył Mszy św. w bazylice franciszkanów w Panewnikach. Uczestniczyli w niej klerycy kilku seminariów.

W homilii zwrócił uwagę na różne postawy osób obecnych w czytaniach liturgicznych. Najpierw wskazał na Annę, kobietę nieszczęśliwą, bezdzietną, bez „widocznego błogosławieństwa Boga”. – Anna jednak ze swoim cierpieniem idzie do sanktuarium w Szilo. Nie odreagowuje agresją ani autoagresją, złością, przekleństwem czy smutkiem, który wyrażał się w jakiejś złości wobec otoczenia. Ona przychodzi do Pana i modli się, wylewa przed Nim całą swoją duszę – mówił. Wskazał, że postawa Anny może być doświadczeniem każdego powołanego. – Co robić z taką sytuacją, gdy odczuwam, że Pan Bóg jest daleko, jakby mi nie błogosławił, jakby mnie nie prowadził, jak by o mnie zapomniał, jak by mnie nie chciał? Co robić, gdy temu wszystkiemu towarzyszy jeszcze obcość otoczenia, gdy są ludzie, którzy mnie upokarzają, wyśmiewają także z powodu mojego powołania? Jak reaguję? Dokąd z tym idę? – pytał.

Odwołał się także do postawy rodziców seminarzystów. – Są wśród nich z pewnością tacy, którzy, jak Anna, ofiarowali was Panu. Są i tacy, którzy tego nie zrobili, co może być dodatkowo przyczyną smutku czy upokorzenia. Trzeba być pewnym tego, że Pan dając powołanie synowi, prędzej czy później da powołanie rodzicom syna, aby byli rodzicami księdza.

Następnie wskazał na postawę Helego, który osądza modlącą się Annę. – On robi coś, co niestety nie jest tylko jego przypadłością. On już wie, że ona jest pijana. Nawet nie próbuje o to zapytać, dociec czy wyjaśnić. Od razu startuje z osądem: „dokąd będziesz pijana?”. Nawet przez myśl nie przeszło mu to, że to kobieta, która się modli. Bóg usłyszał głos jej płaczu, ale Heli tego nie słyszy. Jest surowy i daleki, nieprzystępny i obcy – mówił. Podkreślił, że wielu ludzi cierpi z powodu takiej postawy kapła-

nów. Wskazał też na niewłaściwe zachowania związane z osądem, uprzedzeniami i ciągłym poprawianiem. Zaapelował, by przyszli księża potrafili pokonać dystans, który często odgradza ich od ludzi. – Tego dystansu wielu nie jest w stanie pokonać. To my musimy to zrobić. Zauważył także, że „Heli „potrafi uznać, że postąpił zbyt szorstko”. – Jeśli obserwujemy w sobie taką sytuację to ona jest błogosławieństwem. Jeśli jej nie widzimy trzeba się o nią starać, uznać, że potrafiłem źle osądzić, ocenić. Uznać, że ktoś z powodu mojej oceny może cierpieć.



Odnosząc się do Ewangelii zauważył, że Jezus, od razu po powołaniu uczniów zabrał ich „w oko cyklonu”. – Nie ma żadnego roku propedeutycznego, żadnego nowicjatu czy postulatu. Od razu jest centrum Ewangelii. Ten, który przyszedł na ziemię, aby pokonać moc złego, zwyciężyć moc złego, od razu ich do tego wprowadził – mówił. Wyraził życzenie, by w formacji, a także w duszpasterstwie nie marnować czasu na rzeczy zbędne. – Bardzo bym sobie życzył, abyśmy nie marnowali czasu na rzeczy zbędne, na to co nie jest nasycające, co nie jest potrzebne. Podkreślił, że zbyt dużo energii, także w duszpasterstwie, traci się na to co nie jest rozwijające i nasycające.

Zwrócił uwagę, że ewangelista dwukrotnie wspominał o zdumieniu słuchaczy Jezusa. – Przychodzili do synagogi w każdy szabat, by słuchać słowa. A jednak słowo Jezusa wydało im się nowe. Być może tamci, których wcześniej słuchali powtarzali utarte słowa i slogany.

Być może ich słowa były dalekie od ich życia, a więc nie było w nich skuteczności i siły – mówił. Podkreślił, że zdumienie stanowi jedną z ważnych postaw człowieka wierzącego. – Wiele zdumienia jest w tajemnicy Bożego Narodzenia. To zdumienie Maryi, Józefa, pasterzy i mędrców, którzy idą szukać króla, a widzą niemowlę. To zdumienie Franciszka, który nie potrafiąc ogarnąć tego wszystkiego, co zdarzyło się w tajemnicy Wcielenia postanowił to zilustrować. To zdumienie św. Tomasza z Akwinu, który stając wobec tajemnicy Eucharystii mówi: „O święta ucztu”. Nie mówi: „święta ucztu”, ale „O święta ucztu”. W tym „O” wyrażone jest wszystko to, czego by nie powiedział wypowiadając długie litanie. Zdumieć się tym, że Jezus wypowiada słowo, które może przemienić życie. Bez tego nie można być księdzem, nie można nim być długotrwale. Nie można być księdzem szczęśliwym. Bez zdumienia będzie się nieustannie umęczonym księdzem – mówił.

Nawiązał też do dokumentów soborowych. Przypomniał, że aby spotkać się z Jezusem trzeba mieć żywy kontakt ze słowem Bożym. – W seminarium można się rozminąć z Jezusem Chrystusem. Także w kapłaństwie można rozminąć się z Chrystusem. Drogą do spotkania z Nim jest spotkanie ze słowem – mówił. Przypomniał, że pierwszą praktyką porzucaną w kapłaństwie jest rozmyślanie. – Jak można się spotkać z żywym Chrystusem? Jak można doświadczyć zdumienia Jego słowem? Jak mogę doświadczyć, że to słowo jest wyzwajające, że potrafi także powiedzieć „milcz!”? Jak odkryć, że to słowo potrafi się także sprzeciwić temu wszystkiemu, co we mnie sprzeciwia się panowaniu Chrystusa, jeśli się z tym słowem nie spotykam? – pytał.

Kończąc homilię zaapelował, by klerycy codziennie spotykali się ze słowem. – Nie trzeba wymyślać wielkich sposobów na ewangelizację, wielkich duszpasterskich planów. Wystarczy samemu być przenikniętym słowem, spotkać Jezusa, aby to promieniowało, aby inni się do tego podłączali, napełniali się tym samym życiem i w ten sposób dobra nowina będzie się rozchodziła wszędzie tam, gdzie będziemy posługiwali. [...] Módlmy się o to, byśmy tam, gdzie się pojawimy,

potrafili przynosić nadzieję i radość; by świat, który zostanie nam powierzony mógł być jak Kafarnaum, sceną, na której będzie objawiona wielka Boża chwała, to że On jest zwycięzcą, że On jest prawdziwie Synem Bożym – zakończył.

W adoracji żłóbka, która poprzedziła Mszę św., uczestniczyli klerycy Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego, Wyższego Seminarium Duchownego oo. Franciszkanów, a także czterech seminariów franciszkańskich wchodzących w skład Studium Franciszkańskiego w

Krakowie. Tegoroczna adoracja miała szczególny charakter. Odbyła się w 800. rocznicę powstania pierwszej szopki w Greccio.

Za: www.archidiecezjakatowicka.pl

KALWARYJSKIE STATYSTYKI 2023

Ponad 1,6 miliona pielgrzymów i turystów odwiedziło Kalwaryjskie Sanktuarium w 2023 roku. W porównaniu do wcześniejszego roku zanotowano wzrost odwiedzających polską Jerozolimę.

W 2023 roku najwięcej pielgrzymów przybyło na obchody Wielkiego Tygodnia z Misterium Męki Pańskiej (129 tys.), Tygodniowy odpust ku czci Wniebowzięcia NMP w sierpniu (130 tys.) oraz Pielgrzymkę Rodzin Archidiecezji Krakowskiej we wrześniu (70 tys.). W sanktuarium odbywały się wszystkie tradycyjne uroczystości ku czci Męki Pańskiej i Najświętszej Maryi Panny. Niezmiennie sanktuarium było bardzo ważnym miejscem spowiedzi.

Z zagranicy, spośród krajów europejskich, najwięcej pielgrzymów przybyło z Francji, natomiast z krajów spoza Europy, najwięcej grup było ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Nie zabrakło odwiedzających Kalwarię z odległych stron świata, np. z Gabonu, Chińskiej Republiki Ludowej, Brazylii, Kostaryki, Filipin, Libanu, Japonii, Indii, Meksyku czy Australii.

Kalwaryjskie Centrum Informacji zarejestrowało 153 809 pielgrzymów i turystów oprowadzonych przez przewodników sanktuarium. Z noclegów w Domu Pielgrzyma skorzystało 19 939 osób.

Po raz kolejny zaobserwowano wzrost przybywających rodzinie i indywidualnie, udających się na modlitwę na Dróżki

Kalwaryjskie. W minionym roku przybyło także więcej zorganizowanych grup zagranicznych niż w 2022r.



Przez cały rok kontynuowane były prace budowlane i remontowe w ramach projektu „Dziedzictwo Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej na szlaku UNESCO”. Gruntowny remont i zmianę sposobu użytkowania przeszły trzy budynki przed bazyliką, w których powstaje muzeum i pomieszczenia dla poradni specjalistycznych. Osiem kaplic na Dróżkach Kalwaryjskich poddano pracom konserwatorskim. Działania dotyczyły także organizacji wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych, w których brali udział przedstawiciele społeczności lokalnej oraz przybywający pielgrzymi.

Imponująca ilość nawiedzających kalwaryjskie sanktuarium świadczy o poszukiwaniu w życiu głębi i stałej potrzebie Boga. Kalwaria Zebrzydowska nadal służy przybywającym w budowaniu wiary i odnajdywaniu pokoju serca. o. Tarsycjusz Bukowski OFM

Za: www.bernardyni.pl

KLERYCY SALEZJAŃSCY MISTRZAMI POLSKI SEMINARIÓW DUCHOWNYCH W PIŁCE HALOWEJ



Mistrzami Polski w Piłce Halowej zostali seminarzyści Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa św. Franciszka Salezego w Krakowie. Rozgrywki odbyły się już po raz 15. Gospodarzem tegorocznych mistrzostw, które odbyły się w dniach 12-13 stycznia było

Wyższe Międzydiecezjalne Seminarium Duchowne w Częstochowie.

Mszy św. na rozpoczęcie mistrzostw przewodniczył bp senior Antoni Długosz, który w homilii wskazał na przykład św. Jana Pawła II i mówił o warto-

ści sportu. Seminarzyści wzięli również udział w Apelu Jasnogórskim.

W zawodach wzięło udział 19 seminariów diecezjalnych jak i zakonnych. Wzięło w nich udział blisko 250 uczestników. Rozgrywki odbyły się w hali IV LO im. Henryka Sienkiewicza w Czę-

stochowie i Hali Widowiskowo-Sportowa „Polonia” w Częstochowie.

Wicemistrzem Polski zostało Wyższe Międzydiecezjalne Seminarium Duchowne w Częstochowie, a trzecie miejsce zajęło Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Pelplińskiej.

Gościem specjalnym mistrzostw był Jerzy Brzęczek, trener i były selekcjoner reprezentacji Polski. – W każdym środowisku bardzo ważne jest to, aby promować sport. Niestety w naszych czasach zbyt dużo siedzimy przed komputerem i smartfonem, a jest to bardzo widoczne u młodych ludzi –

powiedział Jerzy Brzęczek. Ks. prał. Ryszard Selejdak, rektor WMSD w Częstochowie podziękował wszystkim uczestnikom mistrzostw, jak podkreślił, za „ich serce, grę fair play”. Zaznaczył, że obok zmagani sportowych liczy się również to, że seminarzyści z różnych seminariów mogą spotkać się ze sobą, zawrzeć przyjaźnie. – To może owocować na przyszłość i z tego powinna też być największa radość – dodał ksiądz rektor.

– Te mistrzostwa to fenomenalne doświadczenie. Trzeba zaznaczyć, że piłka nożna uczy pokory. Wśród graczy są również ci, którzy przed wcześniej

grali w ligach piłkarskich. To również pokazuje, że po wstąpieniu do seminarium nie trzeba porzucić swojej pasji. Formacja seminaryjna również stwarza przestrzeń na realizowanie swoich pasji – powiedział „Niedzieli” kl. Damian Bartosz z WMSD w Częstochowie.

Natomiast kl. Piotr Bednarczyk z WSD Towarzystwa św. Franciszka Salezego w Krakowie zaznaczył w rozmowie z „Niedzielą”, że ich charyzmatem jest sport, kontakt z młodzieżą. – Widzimy wartość w sporcie, który uczy nas pokory, systematyczności – podkreślił.

Więcej na: www.niedziela.pl

Refleksja tygodnia

„NIE MYŚLAŁEM, ŻE KIEDYŚ PRZYJDZIE MI POSŁUGIWAĆ JAKO PROWINCJAŁ W POLSCE”

Wywiad z o. Pawłem Gomulakiem OMI, prowincjałem

Minał rok od ogłoszenia nowego prowincjała Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

10 stycznia 2023 roku w godzinach popołudniowych superior generalny zadzwonił do jednego z kandydatów na prowincjała Polskiej Prowincji, aby przekazać mu wiadomość o wyborze na nowego przełożonego polskich oblatów. Generał z radą podczas sesji plenarnej mianował na to stanowisko o. Marka Ochłaka OMI. Rozpoczęcie funkcjonowania nowej administracji prowincji wyznaczono na 17 lutego 2023 roku, ale do tego czasu rozpoczęło się kompletowanie m.in. nowej rady prowincjalnej czy wikariuszy prowincjalnych. Mija rok od powołania o. Marka Ochłaka OMI na prowincjała Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

Paweł Gomulak OMI: Mija rok od ogłoszenia nowego prowincjała Polskiej Prowincji. Pierwsze skojarzenie, które przychodzi do głowy jako podsumowanie tego czasu?

Marek Ochlak OMI: Deo Gratias! Czas bardzo trudny, ale obfity w wydarzenia, spotkania z ubogimi, z oblatami, dużo wyjazdów krajowych i zagranicznych, a przede wszystkim dużo dobroci i zrozumienia od współbraci. Dużo dobroci i wsparcia na różnych frontach od ludzi świeckich, którzy nam towarzyszą w różnych naszych oblackich dziełach. Jesteśmy pielgrzymami nadziei w komunii. Trzeba też powiedzieć, że ten rok szybko minął! W tym wszystkim jest Boża Opatrzność i to bardzo odczuwam. Cisną się często na usta słowa – Bogu niech będą dzięki! Ludziom niech będą dzięki! Modlącym się za oblatów niech będą dzięki, zwłaszcza siostrom zakonnym.

Jaki był ten rok? Co było największym zaskoczeniem?

Bardzo duże tempo! Program po programie i znowu następny program! Żyjemy w takich czasach, że czasem nie mamy dużego wpływu na dynamikę spraw, które musimy załatwiać. Ważne jest jednak, aby w tym wirze dać sobie czas na spotkania z Bogiem, z ludźmi a zwłaszcza ze współbraćmi, którzy naprawdę tego potrzebują. Wiem, że to trudne ale nie można dać się zwariować! Staralem się więcej słuchać niż mówić, choć to nie łatwe.

Największe zaskoczenie? Ogrom odpowiedzialności! Szybko jednak zrozumiałem, że tę odpowiedzialność trzeba dzielić z wikariuszami, radnymi, ekonomem prowincjalnym, asystentami i innymi. Doceniam mocno pracę sekretarza. Współpraca z ojcem generałem i administracją generalną. Dobra komunikacja w tym wszystkim ogrywa bardzo ważną rolę.

Byłeś przełożonym Delegatury na Madagaskarze. Masz zatem doświadczenie, co to znaczy być wyższym przełożonym. Czy to doświadczenie pomogło w objęciu tej funkcji w Europie?

Zawsze miałem zdrowy dystans do obejmowania różnych funkcji w moim życiu zakonnym. Potrzebowałem czasu, aby zaplanować strategię dobrej służby. Kiedy zostałem superiorem Delegatury na Madagaskarze dałem sobie rok na przemyślenie tej funkcji. Nie było łatwo, gdyż byłem zwykłym misjonarzem, najpierw w buszu, potem pośród rybaków w Apostolacie Morza, następnie byłem proboszczem dużej parafii. Uczyłem się służby i administrowania. Miałem dobry kontakt z oblatami Malgaszami i Polakami, to ułatwiało pracę administracyjną. Czas szybko leciał i myślę, że to był dobry czas dla delegatury. Dużo się działo dobrego, objęliśmy w tym czasie nową misję na wyspie La Reunion (Departament Francji) oraz nową misję w diecezji Morondava (południowy zachód Madagaskaru). Przybywało chrześcijan w naszych misjach, dużo sakramentów i grup parafialnych. To była dobra szkoła, aby nauczyć się bycia „leadership”.

Nie myślałem, że kiedyś przyjdzie mi posługiwać jako prowincjał w Polsce. Oczywiście posługa przełożonego na Madagaskarze dużo mi pomogła i pomaga w służbie jako prowincjał w Polsce. Jednak różnica jest wielka. Odpowiedzialność za ponad 400 oblatów Polskiej Prowincji jest nieporównywalna z 80 oblatami na Madagaskarze, który jest nota bene częścią naszej prowincji.

Bardzo mi pomaga w mojej służebnej funkcji doświadczenie misyjne pośród Malgasy oraz krótkie doświadczenie w Proku-

rze Misyjnej. Wrażliwość na współbraci, którzy są zróżnicowani, o wielu charakterach. Wrażliwość na ubogich tego świata to nasz charyzmat oblacki. Ten charyzmat trzeba pielęgnować i ciągle na nowo odnajdywać go w obecnym świecie, gdzie są wojny, głód i nienawiść.



Pamiętam, jak przygotowywałem materiał wideo na temat Polskiej Prowincji na spotkanie wyższych przełożonych w Rzymie. Podałeś wtedy priorytety Twojego prowincjalatu. Czy mógłbyś podzielić się nimi dla naszych czytelników?

Ważne dla mnie, na początku mojego prowincjalatu, aby nasze oblackie domy były pełne obecności Chrystusa jako Gospodara. Aby zakonnicy czuli się jak w domu a nie jak w hotelu czy apartamencie. To bardzo ważne w życiu zakonnym, tam jest radość, smutek, modlitwa, Eucharystia... Do domu zawsze można wrócić, aby odnaleźć na nowo swoją tożsamość, aby nabrać sił. Czasy współczesne tęsknią za prawdziwym domem! Ja, ty, kapłan, brat zakonny, kleryk, nowicjusz, prenowicjusz, przyjaciel misji – musimy czuć się w rodzinie, tej oblackiej! W prawdziwym domu! A to też jest nie łatwe i nie można tego uczynić magiczną laską, ale ciężką, czasem mozolną pracą. W tym czasie, na początku mojego prowincjalatu mówiłem też o

priorytetach w naszym życiu zakonnym, ale też i w życiu każdego chrześcijanina:

Nawrócenie – regularna spowiedź, systematyczna i pobożna Eucharystia. I tu miałem wielką prośbę do wszystkich wspólnot naszej prowincji, aby poświęcić minimum 30 minut adoracji w intencji naszej prowincji w każdy czwartek w naszych wspólnotach oblackich

Wspólnota – wspólne dążenie do świętości, wspólne rozwiązywanie problemów, ale i wspólne przeżywanie radości. Wspólnotowe modlitwy brewiarzowe, wspólny różaniec, rekreacja. Wspólny dom.

Misja – zbawienie siebie i innych! Charakter misyjny naszych wspólnot – konkretne działanie na rzecz ubogich! Co moja wspólnota robi dla ubogich? Może jakieś konkretne działanie w Wielkim Poście? Inną misją, ważną dla każdego z nas, to troska o powołania do naszego Zgromadzenia. Ze specjalną troską będziemy się starać o dobre i święte powołania. Powołania kapłańskie i na braci zakonnych. Bracia zakonni odgrywali i odgrywają bardzo ważną rolę w naszych wspólnotach, a zwłaszcza w domach formacyjnych.

Ten nasz oblacki dom powinien być otwarty na młodzież, dorosłych, starszych, dla rodzin i innych, którzy chcą kroczyć naszymi misyjnymi ścieżkami.

Czego boi się prowincjał?

Na pewno boję się Pana Boga, choć jest Miłością. Ten strach jest wyrażany moimi niedoskonałościami, słabościami i że nie do końca jestem silny, aby wykonywać tę służebną funkcję. A za św. Pawłem mogę powiedzieć, że „moc bowiem w słabości się doskonali. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa.” (2 Kor 12,9)

Będę się mniej bał, jeśli ludzie się będą za mnie modlić, zwłaszcza oblaci – moja rodzina!
Za: www.oblaci.pl

Wiadomości zagraniczne

SPOTKANIE PAPIEŻA Z GRUPĄ KSIĘŻY, ZAINSPIROWANYCH ŚW. FRANCISZKIEM Z ASYŻU

Papież spotkał się z wspólnotą księży starających się żyć charyzmatem franciszkańskim. Mowa o Instytucie Świeckim Kapłanów Misjonarzy Królestwa Chrystusa, który powstał 70 lat temu przy kościele San Damiano w Asyżu. Podczas audyencji Franciszek postanowił mówić spontanicznie, przygotowane zaś przemówienie przekazał zebranym do przeczytania.

Inspirując się słowem „świecki” w nazwie instytutu, Franciszek zaznaczył w tekście, że należy rozróżnić „świeckość” i „laickość”. Ta pierwsza jest wymiarem Kościoła, którego Bóg wezwał do służby w tym świecie. „Kościół, każdy ochrzczony, jest w świecie, dla świata, ale nie należy do świata” – podkreślił Papież.

Jak napisał, członkowie instytutu są kapłanami diecezjalnymi w pełni włączonymi w struktury lokalne kościoła a instytut pomaga im wypełnienie ich powołania. „Czyni to zgodnie z charyzmatem franciszkańskim, który jest charyzmatem bycia małym: w ten sposób formuje was do pokornej, dyspozycyjnej, braterskiej służby. Czyni to na wzór królestwa Chrystusa, która polega na służbie, hojnym dawaniu, osobistej zapłacie, solidarności z ubogimi i wykluczonymi” – napisał Ojciec Święty. Jak dodał, „Królestwo i małość są jednym w Chrystusie, o czym zaświadcza św. Franciszek”.

Przemówienie przekazane uczestnikom audyencji

Drody Bracia, dzień dobry i witajcie!

Witam was, którzy jesteście liczną reprezentacją Świeckiego Instytutu Księża Misjonarzy Królestwa Chrystusa, założonego przez ojca Agostino Gemellogo w 1953 roku, nieco ponad 70 lat temu. Wśród was jest dziś współbrat z Afryki, ponieważ w ostatnim czasie nowymi członkami instytutu są głównie księża z Gwinei, Burundi, Rwandy i innych krajów afrykańskich. W Burundi zakładacie centrum formacyjne imienia biskupa Courtneya, nuncjusza apostolskiego, który został zabity w tym kraju. Macie także partnerów w Niemczech i w Polsce.

Dziękuję wam, ponieważ to spotkanie daje mi możliwość podkreślenia wartości świeckości w życiu i posłudze kapłanów. Rzeczywiście, świeckość nie jest synonimem laickości. Świeckość jest wymia-

rem Kościoła, powołanego do służby i dawania świadectwa o Królestwie Bożym w tym świecie. A konsekracja radykalizuje ten wymiar, który oczywiście nie jest jedyny, ale uzupełnia wymiar eschatologiczny. Kościół, każda ochrzczona osoba, jest w świecie, jest dla świata, ale nie jest ze świata.

Jeśli więc świeckość jest miarą Kościoła, to zarówno świeccy, jak i duchowni są wezwani do jej przeżywania i wyrażania, choć na różne sposoby. Każdy realizuje ją zgodnie z własną kondycją w relacji do tajemnicy Wcieleń. W tych dziesięcioleciach wy, kapłani, przeszliście swoją drogę, doświadczając tej waszej tożsamości "w terenie", wzbogaconej także przez konfrontację z siostrami i braćmi misjonarzami Królestwa Chrystusa. Jesteście kapłanami diecezjalnymi i chcecie być w pełni zaangażowani w prezbiterium, w komunii z biskupem i waszymi braćmi. Instytut wam w tym pomaga. Czini to zgodnie z charyzmatem franciszkańskim, który jest

charyzmatem „minoritas”: w ten sposób formuje was do pokornej, dyspozycyjnej, braterskiej służby. Czini to na wzór królewskości Chrystusa, która polega na służbie, hojnym dawaniu, osobistej zapłacie, solidarności z ubogimi i wykluczonymi. Królewskość i mniejszość: w Chrystusie są one jednym, o czym świadczy św. Franciszek z Asyżu.



Podoba mi się wyrażenie w modlitwie do Najświętszego Serca Pana Jezusa, gdzie jest napisane: "Uczyni nas sympatykami i przyjaciółmi ludzi, apostołami współczucia i prawdy, aby Ewangelia stała się sercem świata". "Apostołowie

współczucia i prawdy". Piękne wyrażenie, które powtarzacie każdego dnia, aby potwierdzić wasz ślub apostołstwa, przekonani, że zjednoczeni z Chrystusem w Duchu Świętym jesteście apostołami przede wszystkim swoim człowieczeństwem, tymi ludzkimi cnotami, które opisuje Sobór Watykański II: szczerłość, szacunek dla sprawiedliwości, wierność danemu słowu, uprzejmość, dyskrecja, stanowczość umysłu, rozważa, prostolinijność (por. Dekret *Optatam totius*, 11).

Drodzy bracia, niech wierność temu waszemu powołaniu uchroni was od dwóch tendencji, które są dziś powszechne, nawet wśród kapłanów: auto-referencyjności i światowości. Nikt z nas nie jest na nie całkowicie odporny. Musicie to rozpoznać i reagować z łaską Pana. Niech Matka Boża i św. Franciszek z Asyżu pomagają wam i towarzyszą z Nieba. Z serca wam wszystkim błogosławię. I proszę o modlitwę za mnie. Dziękuję. Za: www.vatican.va

PAPIEŻ ZACHĘCIŁ FRANCISZKANÓW, BY Z JEROZOLIMY POMAGAĆ LUDZIOM ŻYĆ PISMEM ŚWIĘTYM

„W tym czasie, gdy Pan prosi nas o słuchanie i poznanie Jego Słowa, aby rozbrzmiewało ono w świecie w coraz bardziej zrozumiały sposób, wasza dyskretna i pełna pasji praca jest cenniejsza niż kiedykolwiek” – mówił dziś Ojciec Święty do członków Franciszkańskiego Studium Biblijnego. Ta instytucja, związana z Papieskim Uniwersytem Antonianum w Rzymie, ma swoją siedzibę w Jerozolimie i służy prowadzeniu badań nad Pismem Świętym. Franciszek wyraził szczególne uznanie dla takiej działalności.

Franciszkańskie Studium Biblijne obchodzi w tym roku swoje 100-lecie. Papież podkreślił wielką wartość, jaką ma interdyscyplinarność placówki, rozwijającej wiedzę np. również na polu archeologii.

„Zwrócił następnie uwagę na konieczność odpowiedniego podejścia do Biblii, które pozostaje w zgodzie z duchem założyciela zakonu braci mniejszych. „Dla św. Franciszka znajomość Słowa Bożego, a nawet jego studiowanie, nie są kwestiami zwykłej erudycji, ale doświadczeniami o charakterze sapien-cjalnym, których cel, przyjmowany w wierze, stanowi pomaganie ludziom lepiej żyć Ewangelią i uczynić ich dobrymi” – wskazał Papież.

Ojciec Święty dodał tutaj jeszcze jeden przykład wielkiej postaci należącej do tego samego zakonu, Bonawentury z Bagnoregio. W tym roku przypada 750. rocznica śmierci wielkiego „doktora serafickiego”. „Mówi on w sławnym Prologu swojego dzieła *Breviloquium*, zgodnie z tradycją franciszkańską, iż żeby przyjąć dar Słowa Bożego, trzeba «zbliżyć się do Ojca światłości z prostą wiarą i modlić się pokornym sercem, aby On, przez Syna i w Duchu Świętym, dał nam prawdziwe poznanie Jezusa

Chrystusa, a wraz z poznaniem także miłość»” – przypomniał Papież.



Zachęcając w ten sposób do prowadzenia działalności tak, aby służyć pomocą całemu ludowi Bożemu, Franciszek odniósł się również na koniec do tragicznych współczesnych wydarzeń w ojczyźnie Chrystusa. „Obecna sytuacja Ziemi Świętej oraz zamieszkujących ją narodów porusza nas i boli. Jest ona bardzo poważna z każdego punktu widzenia” – mówił Ojciec Święty. Wspomniał tutaj o tym, że otrzymuje informacje od o. Ibrahima Faltasa oraz z parafii w Gazie. Już te dwa źródła rysują przerażający obraz, a ciężkich wydarzeń jest tam o wiele więcej, na co Papież zwrócił uwagę.

„Musimy modlić się i działać niestrudzenie, aby położyć kres owej tragedii” – zaznaczył Franciszek. Po takiej konkluzji zapowiedział więc do zebranych: „niech to jeszcze bardziej pobudzi was do zgłębienia powodów i podwyższenia jakości waszej obecności w tych męczeńskich miejscach, waszej obecności tam, w męczeństwie tego ludu, w którym właśnie tkwią korzenie naszej wiary”.

Za: www.vatican.va

KOŚCIÓŁ FRANCISZKANÓW W WILNIE ODZYSKAŁ DAWNY BLASK



W dniu 10 stycznia w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Wilnie odbyło się oficjalne zakończenie prac konserwatorskich przy polichromiach sklepień nawy głównej autorstwa o. Franciszka Niemirowskiego. Uroczystość była podsumowaniem 10-letniego projektu.

W uroczystości wzięli udział: Ambasador RP w Republice Litewskiej – Konstanty Radziwiłł, Dyrektor Departamentu Dziedzictwa Kulturowego przy Ministerstwie Kultury Republiki Litewskiej – Vidmantas Bezaras, Minister prowincjalny Prowincji św. Maksymiliana Marii Kolbego – o. Wojciech Kulig OFMConv oraz Dyrektor Instytutu Polonika – Dorota Janiszewska-Jakubiak.

– *To dla nas wyjątkowe wydarzenie, na które czekaliśmy od bardzo dawna – mówi o. Marek Dettlaff. – Jest to wielki sukces Instytutu Polonika oraz Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w Wilnie. Uratowano od zniszczenia ostatnie zachowane dzieło o. Franciszka Niemirowskiego z zakonu marianów i nieznanego z nazwiska zakonnika z zakonu bazylianów.*

W roku 1780 Niemirowski na zlecenie ówczesnego prowincjała wileńskiego zakonu franciszkanów wykonał malowidła ściennie na szczycie fasady oraz polichromię na sklepieniu z 22 obrazami z życia św. Antoniego z Padwy. Ozdobił też ściany kościoła. Freski na sklepieniu w kościele franciszkańskim w Wilnie to jedyne zachowane, udokumentowane dzieło Franciszka Niemirowskiego.

– *Bardzo się cieszę, że ten niezwykle wymagający i trudny projekt renowacji (...) został zakończony, a wspólne działania litewsko-polskie przyniosły zamierzony efekt – powiedziała Dorota Janiszewska-Jakubiak, dyrektor Instytutu Polonika.*

Powierzchnia całkowita sklepienia w kościele to ponad 600 metrów kwadratowych. Prace renowacyjne były skomplikowane. Wymagały m.in. ustawienia w nawie i prezbiterium wysokiego, siedmiopozomowego rusztowania. Prace wykonał zespół litewskich konserwatorów pod kierunkiem ekspertów polskolitewskich.

Prace finansowane były z programu ministra kultury „Ochrona dziedzictwa

kulturowego za granicą”, administrowanego od 2020 r. przez Instytut Polonika w kwocie 1 435 000 zł. Wcześniej w tym kościele prowadzone były także inne projekty konserwatorskie finansowane z tego samego programu.

Podczas wydarzenia wykład wygłosili o. dr Tomasz Jank OFMConv (*Święty Antoni Padewski w polskim malarstwie ściennym XVIII wieku na przykładzie wybranych realizacji*) oraz o. Andrzej Buko OFMConv (*Franciszek Niemirowski i Antoni z Padwy – boskie kazanie wyrażone słowami i kazaniem*). Efekty swojej pracy zaprezentowali także konserwatorzy – Rasa Kutkaitė i Stasys Latonas.

Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wilnie to prawdopodobnie najstarsza świątynia w Wilnie, która od zawsze była związana z franciszkanami. Pochodzi z XIV wieku, ale przez setki lat w wyniku zniszczeń i pożarów zupełnie zmieniła swój wygląd. Obecna architektura kościoła ukształtowana została w wieku XVIII.

Za: www.franciszkanie.gdansk.pl

ZAKONNICA JEDNĄ Z NAJBARDZIEJ WPŁYWOWYCH KOBIET NA ŚWIECIE

Międzynarodowy magazyn gospodarczy „Forbes” uznał francuską zakonnice, siostrę Nathalie Becquart za jedną z 50 najbardziej wpływowych kobiet na świecie. Magazyn szczególnie

podkreślił wpływ s. Becquart na jej rolę jako podsekretarza Synodu Biskupów w Watykanie.

52-letnia podsekretarz Synodu Biskupów w Watykanie znalazła się na liście wpływowych kobiet po 50. roku życia w Europie, na Bliskim Wschodzie i w Afryce opublikowanej na 2024 rok. W tej kategorii znalazła się już w ubiegłym roku. Jako podsekretarz s. Becquart kieruje globalnym procesem synodalnym,

którego kulminacją będzie drugie Zgromadzenie Plenarne Synodu w Rzymie w październiku 2024 roku.



W lutym 2021 r. była jedną z pierwszych kobiet, które otrzymały prawo głosu na Synodzie Biskupów. Kard. Mario Grech, sekretarz generalny Synodu Biskupów, powiedział wówczas: "Nominacja siostry Nathalie Becquart i możliwość uczestniczenia w nim z prawem głosu otworzyła drzwi" i bynajmniej nie chodzi o kapłaństwo kobiet.

Jeśli chodzi o dyskusje na temat kapłaństwa kobiet, w grudniu 2022 r., w okresie poprzedzającym Synod Biskupów na temat synodalności, powiedziała, że obecnie nie jest to kwestia dla Kościoła katolickiego. – Nie chodzi tylko o poczucie powołania

do kapłaństwa, zawsze chodzi o uznanie, że Kościół powołał cię do bycia księdzem – powiedziała s. Becquart.

Jej zdaniem osobiste odczucie czy osobista decyzja nie wystarczy. Przed pierwszym etapem Synodu Biskupów w Watykanie w październiku 2023 r. wezwała do zmiany poglądów na temat sytuacji kobiet w Kościele katolickim.

Podkreśliła, że nie chodzi tylko o kwestię kobiet w Kościele katolickim, „ale także o udział kobiet w ogóle – w różnych religiach i w społeczeństwie jako całości”.

Nathalie Becquart, to 52-letnia Francuzka, należąca do Instytutu La Xavière, bezhabitowego zgromadzenia sióstr ksawerianek, który został założony w 1963 roku.

Ukończyła prestiżową uczelnię biznesową École des hautes études commerciales de Paris (HEC Paris), studiowała filozofię i teologię na jezuickim Wydziale Teologicznym Centre Sèvres w Paryżu, socjologię w kolejnej prestiżowej uczelni – École des hautes études en sciences sociales (EHESS), także w Paryżu oraz specjalizowała się w eklezjologii z badaniami nad synodalnością w Boston College School of Theology and Ministry (Stany Zjednoczone Ameryki).

W 1995 roku wstąpiła do Instytutu La Xavière. W 2005 roku złożyła śluby wieczyste. Była dyrektorem Krajowej Służby ds. Ewangelizacji Młodzieży i Powołań Konferencji Biskupów Francji (od 2012 do 2018 r.) oraz konsultantką Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów (od 2019 r.). W 2021 r. papież Franciszek mianował ją podsekretarzem Synodu Biskupów.

Za: www.deon.pl

CORAZ WIĘCEJ KSIĘŻY I OSÓB KONSEKROWANYCH OFIARAMI PRZEMOCY

W 2023 r. co najmniej 132 katolickich księży i zakonników zostało zabitych, uprowadzonych lub uwięzionych. To o osiem osób więcej niż w poprzednim roku, poinformowało papieskie stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie (PKWP) w raporcie opublikowanym 10 stycznia w Monachium. Raport zastrzega, że rzeczywista liczba może być wyższa, ponieważ w niektórych krajach trudno jest uzyskać wiarygodne informacje.

Z danych PKWP wynika, że w szczególności wzrosła liczba aresztowań pracowników kościelnych. Naliczono 86 przypadków na całym świecie w 2023 r., w porównaniu do 55 w roku poprzednim. Na szczycie listy krajów, w których uwięziono najwięcej duchownych, znalazły się Białoruś i Nikaragua. W obu krajach Kościół katolicki wielokrotnie publicznie

krytykował łamanie praw człowieka i działania autorytarnych rządów.



POMOC
KOŚCIOŁOWI
W POTRZEBIE

W Nikaragui w ciągu roku internowano 46 przedstawicieli Kościoła, w tym biskupów: Rolando Jose Alvareza Lagosa i Isidoro del Carmen Mora Ortegę. Ten ostatni został aresztowany kilka dni przed Bożym Narodzeniem wraz z 18 innymi duchownymi. Bp Alvarez został skazany na 26 lat więzienia w lutym po tym, gdy odmówił opuszczenia kraju. Z Nikaragui zostało wydalonych wielu z aresztowanych księży i członków zgromadzeń zakonnych, m.in. Siostry Misjonarki Miłości.

Na Białorusi PKWP naliczyła dziesięć aresztowań duchownych, z których pod koniec roku trzech wciąż przebywało w więzieniach. W areszcie przebywają

również nadal ukraińscy księża redemptoryści: Iwan Lewicki i Bohdan Geleta. Zostali oni aresztowani przez rosyjskie siły okupacyjne w 2022 roku za domniemaną działalność terrorystyczną.

PKWP otrzymała również potwierdzone doniesienia o 14 zamordowanych duchownych, w tym jedenastu księży. W Nigerii ks. Isaac Achi i seminarzysta Na'aman Danlami zginęli w wyniku podpałen. Zamordowano także benedyktyńskiego nowicjusza Godwina Eze, który wcześniej został uprowadzony wraz z dwoma współbraćmi. W Meksyku zastrzelony został augustianin ks. Javier García Villafaña, który wielokrotnie wypowiadał się przeciwko kartelom narkotykowym.

Największą liczbę – 28 uprowadzeń – odnotowano w Nigerii. Większość uprowadzonych została uwolniona, ale trzech księży z Nigerii i jeden z Burkina Faso od kilku lat uważa się za zaginionych. Na Haiti zarejestrowano dwa przypadki porwań duchownych, w Etiopii została uprowadzona zakonnica.

Za: KAI

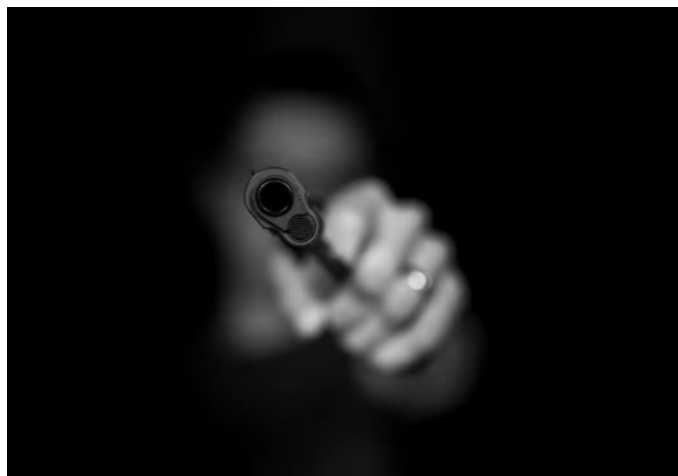
SALEZJANIN Z EKWADORU: LUDZIE SĄ PRZERAŻENI SKALĄ PRZEMOCY

Ekwador rozdierany jest przez brutalność uzbrojonych gangów i handlarzy narkotyków, którzy od kilku dni pogrążyli ten kraj w chaosie. „Przemoc nie może zwyciężyć” – podkreśla sekretarz generalny miejscowego episkopatu wzywając wszystkie siły polityczne i społeczne do odłożenia na bok partykularnych interesów i wspólnej pracy na rzecz dobra narodu. Bp David Israel de la Torre przypomina, że Kościół jest w tym kraju najbardziej wiarygodną instytucją obecną także tam, gdzie państwo nie dociera – podkreśla Vatican News PL.

W odpowiedzi na bezprecedensową falę przemocy prezydent Ekwadoru ogłosił „stan wewnętrznego konfliktu zbrojnego” i wprowadził w całym kraju godzinę policyjną. Starcia jednak trwają a ludzie boją się wyjść z domów. „Obecna sytuacja obnażyła całkowitą bezsilność instytucji państwa wobec grup przestępczych żyjących z handlu narkotykami” – mówi ks. Marcelo Farfán odpowiadający za inspekcję salezjańską w tym kraju. Misjonarz z 40-letnim stażem podkreśla, że u przyczyn obecnej sytuacji leży pogłębiające się ubóstwo mieszkańców, a także zła polityka ostatnich trzech prezydentów, którzy osłabiali państwo, wypychając Ekwador w ręce handlarzy narkotykami.

„Zredukowany zostały aparat bezpieczeństwa i wyniszczone struktury władzy. Co więcej, trzeba dodać brak inwestycji w edukację. Prostim wynikiem tego jest oddanie młodych ludzi w ręce uzbrojonych gangów, ponieważ, nie mając szans na pracę i edukację, starają się w jakiś sposób przeżyć” – mówi misjonarz. Salezjanin podkreśla, że krajem praktycznie rządzą 22 bandy kryminalne, które skorumpowały klasę polityczną i policję. „Ludzie nie ufają instytucji państwa, bo widzą, że z powodu ich bierności Ekwador stał się centrum międzynarodowego handlu narkotykami, z coraz liczniejszą obecnością baronów narkotykowych z Kolumbii, Meksyku czy Albanii” – wskazuje ks. Farfán. Misjonarz podkreśla, iż Kościół jest w tym kraju najbardziej wiarygodną instytucją obecną także tam, gdzie

państwo nie dociera. Mowa o dzielnicach kontrolowanych przez uzbrojone gangi i handlarzy narkotykami. Stąd, jak zauważa, w dialogu narodowym Kościół może odegrać naprawdę ważną rolę.



Episkopat Ekwadoru wyraził gotowość włączenia się w dialog na rzecz wypracowania porozumienia pokojowego. Biskupi przypomnieli, że państwo oddało teren zbrojnym ugrupowaniom i w jego działaniach nie widać woli troski o dobro wspólne. „Gangi narkotykowe obecne są w całym kraju, gdzie uprawia się narko-politykę” – podkreśla bp David Israel de la Torre. Sekretarz episkopatu zapewnia, iż Kościół ma pełną gotowość, by włączyć się w inicjatywę, które sprzyjają dialogowi i stabilności. „Przesłanie Kościoła do Ekwadorczyków jest zatem takie, że przemoc nie zwycięży, ponieważ przemoc nie ma ostatniego słowa” – zapewnia bp de la Torre, zachęcając mieszkańców, aby nie ulegali „pokusie zwalczania przemocy jeszcze większą przemocą”. Hierarcha przypomina, iż Ekwador obchodzi w tym roku 150. rocznicę poświęcenia się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. „Ufamy, że Bóg, Pan życia i pokoju, będzie z nami” – mówi sekretarz episkopatu Ekwadoru, wzywając do modlitwy o pokój i zgodę narodową. Za: www.vaticannews.va

ZAKOŃCZONO JUBILEUSZ ŚW. TERESY OD DZIECIĄTKA JEZUS

„Wasze imiona są zapisane w niebie” – te słowa, które św. Teresa od Dzieciątka Jezus odnosi do siebie, stanowią źródło radości i ufności – mówił kard. Marcello Semeraro podczas wczorajszej Mszy w Lisieux kończącej jubileuszowy czas poświęcony tej świętej karmelitanke. W zakończonym roku wspominaliśmy 150. rocznicę urodzin i 100. rocznicę beatyfikacji św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Prefekt Dykasterii ds. Kanonizacyjnych wskazał na wielką tajemnicę życia tej francuskiej świętej, mówił: „[ona] poświęciła całe swoje życie, by być coraz bliżej Jezusa, i widziała, jak przekształcała się ono w coraz szerszą misję, aż po krańce ziemi”. Podążając za Jezusem, Tereska odkryła trawiące Go pragnienie, Jego serce wyczekujące miłości i zba-

wienia dusz. Jednocześnie była przekonana, że Pan chce naszej pomocy w swoim dziele zbawienia.



Kard. Semeraro zaznaczył także, że św. Teresa to posłanniczka nadziei – nie tylko wskazywała, iż nasze imiona pozostają zapisane w niebie, ale także wzięła sobie do serca wypowiedź Jezusa, „że w niebie będzie więcej radości z jednego nawracającego się grzesznika niż z 99 sprawiedliwych”.

Rok jubileuszowy rozpoczął się 8 stycznia 2023 roku. 2 stycznia minęła 150. rocznica urodzin św. Teresy z Lisieux. Z kolei 29 i 30 kwietnia obchodzona była setna rocznica jej beatyfikacji. W dodatku Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury wpisała św. Teresę z Lisieux na listę rocznic, obchodzonych przez UNESCO w 2022-2023 roku. Co dwa lata ta wyspecjalizowana organizacja ONZ czci rocznice osób i instytucji, które poprzez swą postać lub działalność wspierają wartości humanistyczne w służbie pokojowi.

Chociaż św. Teresa od Dzieciątka Jezus żyła w klauzurowym klasztorze karmelitanek, jest patronką misji. W ten sposób ukazuje ona jak istotna w Kościele jest modlitwa i prymat życia duchowego nad aktywizmem. Nawet jeśli Kościół nie posiada bogatych środków do prowa-

żenia misji, dzięki wierze i modlitwie Ewangelia może skutecznie docierać do ludzi, którzy jej potrzebują. Papież Pius XI beatyfikował św. Teresę w 1923 roku, a kanonizował w dwa lata później. W 1927 roku została, obok św. Franciszka Ksawerego (który przemierzył jako mi-

sjonarz kilkanaście krajów, ochrzcił i katechizował setki tysięcy pogan), patronką misji. W 50 lat po śmierci została ogłoszona – obok św. Joanny d'Arc – główną patronką Francji, a w 100. rocznicę śmierci – doktorem Kościoła. Od 19
Za: www.vaticannews.va

BIZNESMENI KORZYSTAJĄ Z NAUK IGNACEGO LOYOLI

Liderzy przedsiębiorstw coraz częściej korzystają z dorobku duchowości ignacjańskiej. Uczą się od Ignacego Loyoli między innymi tego, że nie wszystko musi odbywać się po ich myśli, by przynosiło oczekiwane rezultaty, że więcej osiąga się słuchając wewnętrznego głosu i porad współpracowników niż wygłaszając kazania, że nie powinni koncentrować się wyłącznie na własnych pragnieniach i własnych pomysłach. Chris Lowney, były jezuita, autor książki „Heroiczne przywództwo”, na łamach magazynu Forbes z 9 stycznia 2024 r. wspomina jednego z najwybitniejszych bankierów, którego pośmiertnie okrzyknięto „wizjonerem, który zmienił kształt brytyjskiej bankowości”. Terry Eccles więcej słuchał niż mówił – pisze Lowney.

Najważniejszą lekcją, jaką Autor artykułu otrzymał od Terry'ego, z którym pracował w J.P. Morgan & Co., było przekonanie, że przerośnięte „ego zbyt wiele kosztuje”, że pycha zawsze prowadzi do rujnujących pomyłek: jestem lepszy od innych, zawieram imponujące transakcje, stać mnie na wystawne kolacje biznesowe, nie przejmuję się ostrzeżeniami doradców, przeglądam prasę w poszukiwaniu artykułów o moich wspólniakiach osiągnięciach.

Zadufani w sobie liderzy i menadżerowie nie przyznają się, nawet przed samym sobą, że to, co robią ma po prostu pojechać ich ego, podnieść ich poczucie dumy. Zdaniem Autora artykułu demon ego jest przebiegłym wrogiem, atakującym z ukrycia. Wydaje się nam, że dokonujemy racjonalnego wyboru, opartego na racjonalnych przesłankach, a w rzeczywistości jesteśmy zainfekowani przerośniętym ego, które w nie-

zauważalny sposób upośledza proces podejmowania decyzji.

Przywołuje myśl założyciela zakonu jezuitów, Ignacego Loyoli, który porównał niepojętym ego i inne niekontrolowane poruszenia wewnętrzne do „cudzołożników”. Tak jak „cudzołożne” związki, które rozwijają się w ukryciu, tak samo, przez analogię, nasze wewnętrzne ego rozrasta się do potwornych rozmiarów, gdy nasze egoistyczne działania pozostają nieświadomione, ukryte w naszej podświadomości.



„Spostrzeżenia Terry'ego (i Ignacego z Loyoli) nie odnoszą się tylko do wielkich transakcji bankowych. Demon ego przesładuje nas wszystkich, podstępnie i bezlitośnie, gdy decydujemy, jakiej marki ubrania nosimy lub jakimi samochodami jeździmy, jak meblujemy nasz dom, by wyglądał bardziej luksusowo niż dom pana Smitha. Działamy destrukcyjnie, gdy nie chcemy przyznać partnerowi, że się mylimy, lub przyznać się przed samym sobą, że pragniemy mieć władzę i być podziwiani, albo też gdy odrzucamy pomysł kolegi czy współmałżonka tylko dlatego, że jest lepszy od naszego”.

Co więc w takiej sytuacji robić? – pyta Chris Lowney – i odnosi się do ignacjań-

skiej analogii: „Tak jak cudzołożne romanse często kończą się, gdy zostają publicznie ujawnione, tak samo nasze podprogowe sterowniki ego często tracą nad nami władzę, gdy zostaną wydobyte na oczyszczające światło dzienne naszej świadomości”.

W związku z tym Autor proponuje, aby przed podjęciem każdej decyzji zanurzyć się w introspekcję, sporządzić listę „za i przeciw”, ocenić ewentualną alternatywę, obliczyć koszty i rozważyć możliwe kompromisy, nie żałować czasu na refleksję. Zastanowić się, jakie czynniki ego mogą subtelnie na mnie oddziaływać wprowadzając mnie w błąd. Czy moje myślenie nie jest zainfekowane nadmierną potrzebą „wygrwania”, bycia kimś ważnym, podziwianym? Czy moje myślenie nie upośledza chęć zdobycia większej władzy, wyższego statusu? Po wydobyciu na światło dzienne tych potencjalnych czynników wywołujących zdrowe myślenie, mamy większe szanse – zdaniem Lowneya – na ich unieszkodliwienie i dokonanie rozsądnego wyboru.

Przy okazji Autor artykułu proponuje biznesmenom, by oparli w ramkę jedno krótkie zdanie – „ego zbyt wiele kosztuje” – i umieścili ją w widocznym miejscu w swoim biurze tak, by rzucało się w oczy, szczególnie wtedy, gdy mają podjąć jakąś ważną decyzję lub stanąć w prawdzie, gdy dokonali wcześniej jakiegoś głupiego wyboru.

Polecana przez Chrisa Lowneya introspekcja jest elementem klasycznego ignacjańskiego rachunku sumienia. Jak najbardziej jest godna polecenia każdemu, kto chce podejmować mądre decyzje.
Za: www.jezuici.pl

Zapowiedzi wydarzeń

800-LECIE STYGMATYZACJI ŚW. FRANCISZKA W POLSKIEJ LA VERNIE

W 2024 roku w całym zakonie franciszkańskim celebrowany jest wielki Jubileusz

800-lecia stygmatyzacji św. Franciszka z Asyżu. Biedaczyna otrzymała znamiona Męki Pańskiej na zakończenie postu, który odprawiał ku czci św. Michała Archanioła na włoskiej górze La Verna dnia 17 września 1224 r. Z tej racji w

polskim odpowiedniku La Verny przeżyć będziemy wyjątkowy czas.

Niecałe 40 km na zachód od Krakowa znajduje się malownicze miasteczko Alwernia, nad którym góruje klasztor

OO. Bernardynów z kościołem pw. Stygmatów św. Franciszka z Asyżu. To niezwykle miejsce nie ma zbyt wielu odpowiedników w Polsce, a może nawet i na świecie. Jest to miejsce ustronne, dojmujące pokorą i harmonią bogactwa przyrody, historii i sztuki, sprzyjające osobistemu rozwojowi duchowemu. Pod względem walorów duchowych, jak i artystycznych oraz tych prozaicznie codziennych – zgodnie z lokalnym powiedzeniem: *bez klasztoru nie byłoby Alwerni* – to unikalne miejsce stanowi cenną perłę pośród licznych świątyn Archidiecezji Krakowskiej oraz w bernardyńskiej sieci klasztorów w Polsce.

Fundatorem klasztoru był kasztelan wojnicki i starosta gniewkowski Krzysztof Koryciński. Pomysł fundacji zrodził się podczas jego pielgrzymki do włoskiej La Verny – miejsca, gdzie św. Franciszek z Asyżu w 1224 r. otrzymał stygmaty. Koryciński podarował Bernardynom w 1616 r. górę Podskale, na której wzniesiono drewniany kościółek pw. Stygmatów św. Franciszka z Asyżu. W latach 1630 – 1660 wybudowano nowy, murywany kościół, do którego później do-

bowano małą kaplicę, gdzie umieszczono słynący łaskami obraz Pana Jezusa *Ecce Homo*, który według tradycji początkowo znajdował się w kaplicy Konstantego XII, ostatniego władcy Cesarstwa Bizantyńskiego.



Z racji Jubileuszu 800-lecia stygmatów św. Franciszka, OO. Bernardyni z Alwerni serdecznie zapraszają wszystkich do pielgrzymowania na polską La Vernę oraz do włączenia się w duchowe przygotowanie do głównych uroczystości odpustowych:

Nowenna (styczeń – wrzesień 2024) będzie przygotowaniem do głównych uroczystości, odprawiana każdego 17. dnia miesiąca.

Misje Święte (10-17 marca 2024) Poprowadzą je o. Gracjan Kubica OFM z klasztoru w Leżajsku oraz o. Tarsycjusz Bukowski OFM z Kalwarii Zebrzydowskiej.

Sesja naukowa o teologii stygmatów i historii klasztoru w Alwerni (25 maja 2024)

Główne uroczystości jubileuszowe (15 września 2024) suma pontyfikalna sprawowana o godz. 11:30 przez Metropolitę Krakowskiego.

Uroczystość Stygmatów św. Franciszka z Asyżu (17 września 2024).

Obecnie, wśród wielu przygotowań do tych wydarzeń, trwa również proces sporządzania nowej identyfikacji graficznej sanktuarium. Serdecznie zapraszamy do Sanktuarium Pana Jezusa Miłosiernego „Ecce Homo”!

Za: www.bernardyni.pl

Witryna Tygodnia

KONFERENCJE ŚW. MAKSYMILIANA MARIII KOLBEGO W JĘZYKU NIEMIECKIM

Po wielu latach udało się wreszcie sfinalizować wydanie konferencji o. Maksymiliana Marii Kolbego w języku niemieckim. W związku z tym zaplanowano sympozjum o świętym franciszkaninie, które odbędzie się 4 marca 2024 roku w Blieskastel w Niemczech.

W latach 60. i 90. niemieccy franciszkanie podejmowali się próby wydania tych cennych pism polskiego zakonika, ale zawsze kończyły się one fiaskiem. Odkrycie tego faktu w archiwum klasztornym w Würzburgu przez polskiego franciszkanina na co dzień pracującego w Niemczech było początkiem szczęśliwego finału.

„To właśnie tamto odkrycie stało się dla mnie mocnym impulsem do podjęcia próby sfinalizowania tego, o czym marzyli, planowali i mówili niejednokrotnie franciszkanie niemieckiej Prowincji św. Elżbiety” – mówi z nieukrywaną radością o. Hieronim Jopek.



„W grudniu 2018 roku na zebraniu plenarnym wyższych przełożonych Federacji Europy Centralnej (CEF) w Steyl w Niemczech przedstawiłem projekt rozwoju Rycerstwa Niepokalanej w niemieckojęzycznej części federacji. Podstawą programową rozwoju była inicja-

tywa dokończenia dzieła tłumaczenia konferencji ojca Maksymiliana. Spotkało się to z wielką życzliwością i chęcią pomocy ze strony prowincjała niemieckiego, o. Andreasa Murka oraz delegatów prowincjalnych pracujących na terenie Niemiec” – wspomina o. Jopek.

„Krakowska delegatura wraz z warszawską przejęły na siebie cały ciężar tej inicjatywy. Dzięki uprzejmości i poparciu delegata prowincji krakowskiej o. Stanisława Śliwińskiego oraz doświadczeniu i zaangażowaniu delegata prowincji warszawskiej o. Andrzeja Iwanickiego możemy cieszyć się wydaniem konferencji św. Maksymiliana M. Kolbego w języku niemieckim, które tutaj noszą tytuł 'Impulse'” – relacjonuje o. Hieronim.

„Osobiście mam ogromną nadzieję, że dzięki temu wydaniu rozpocznie się nowy etap pracy nad rozwojem Rycerstwa Niepokalanej w niemieckojęzycznym regionie” – dodaje franciszkanin. *jms*

Odeszli do Pana

ŚP. KS. MAREK KARNY SAC (1963 – 2024)

Ksiądz Marek Karny SAC, był człowiekiem bardziej pracy niż słów. Z uśmiechem wychodzącym z serca zakochanego w Bożym stworzeniu, otoczony ptakami oraz w sposób psami. Pasjonat liturgii, z oddanym sercem dbał o piękno celebracji eucharystycznej.

Marek Karny urodził się 2 stycznia 1963 roku w Białymstoku. Syn Teresy i Konstantego Karnych, był trzecim synem. Już 13 stycznia 1963 został ochrzczony w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Białymstoku, a w 1977 przyjął sakrament bierzmowania.

Po ukończeniu szkoły podstawowej rozpoczął w rodzinnym mieście naukę w Technikum Mechanicznym równocześnie uczęszczając na katechezę przy parafii św. Rocha. Prefekt Ks. Jerzy Giształowicz stwierdza, że był „chłopcem grzecznym, dobrze wychowanym, pochodzi z rodziny katolickiej”. Trenował judo, co pomogło mu skoncentrować się na dążeniu do postawionych sobie celów.

31 maja 1983 roku, mając dwadzieścia lat, poprosił o wstąpienie do Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego. W prośbie o przyjęcie do pallotynów napisał: „Idąc za głosem Chrystusa, chcę służyć wiernie Bogu i ludziom, w myśl idei św. Wincentego Pallottiego. Nie widzę innej drogi realizacji swojego powołania.” W kolejnych latach stwierdził, że wstąpił do pallotynów, ponieważ widział możliwość przynależności do rodziny.

We wrześniu 1983 roku rozpoczął rok kanoniczny pallotyńskiego nowicjatu w Ząbkowicach Śląskich, mając za mistrza nowicjatu Ks. Mieczysława Olecha, który tak o nim pisał: „Charakterystyczną cechą jego osobowości jest szczerza, prosta postawa w stosunku do drugich i optymizm w stosunku do życia. Jego bogate cnoty naturalne stają się dobrym podłożem do życia nadprzyrodzonego, toteż przez cały rok odznaczał się modlitwą pokorną, prostą i poświęcał jej wiele czasu. W każdej dziedzinie życia w nowicjackiego nie zatrzymywał się na przeciętności”.

W 1984 roku rozpoczął naukę w Pallotyńskim Wyższym Seminarium Duchownym w Ołtarzewie. Gdzie był postrzegany jako utalentowany kleryk o zdrowej

pobożności. „Pragnę całkowicie oddać się Bogu i za wzór św. Wincentego Pallottiego służyć ludziom, prowadząc życie określone Ewangelią i Prawem Stowarzyszenia” – napisał w prośbie o pierwszą konsekrację, którą złożył w Uroczystość Świętych Archaniołów 29 września 1985 r. na ręce Prowincjała Prowincji Chrystusa Króla Ks. Czesława Parzyszka, a wieczną konsekrację złożył 24 września 1989 r.



Studia zakończył uzyskaniem tytułu magistra teologii w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (28 lutego 1990 r.). 5 maja 1990 roku w kościele seminarjano-parafialnym Matki Bożej Królowej Apostołów w Ołtarzewie przyjął święcenia kapłańskie poprzez modlitwę konsekracyjną biskupa Alojzego Orszulika SAC. Na obrazku prymicyjnym umieścił: „Bogu, który mocą działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej, niż prosimy czy rozumiemy, Jemu chwała po wszystkie wieki” (Ef 3, 20). Proszę również, aby Bóg błogosławił wszystkim, którzy poprzez modlitwę, cierpienie i pomoc materialną pomogli mi zostać księdzem oraz aby błogosławił każdemu, do kogo jest posłany.

Wkrótce po święceniach został skierowany do Sekretariatu ds. Misji w Ząbkach, gdzie oprócz pracy formacyjnej z młodzieżą rozpoczął studia misjologiczne na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Studia zakończył 12 czerwca 1992 roku broniąc licencjat. Niedługo potem, w uroczystość Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, napisał (27 czerwca 1992): „Miłość Chrystusa przynagla nas! Proszę o skierowanie mnie do pracy w Delegaturze Misyjnej Matki Bożej Miłosierdzia w Brazylii.

Pragnę służyć jako człowiek, kapłan i pallotyn Bogu i ludowi ziemi brazylijskiej dla powiększenia chwały Bożej i zbawienia wszystkich ludzi”.

Po pozytywnym rozpatrzeniu prośby Ks. Marek rozpoczął przygotowania do pracy w Brazylii i 1 stycznia 1994 roku rozpoczął pracę jako wikariusz w parafii Matki Bożej Fatimskiej w Niterói. Po trzech latach, 9 lutego 1997r., został przeniesiony jako wikariusz do parafii Świętej Elżbiety w Rio de Janeiro. Nie pracował tam długo, gdyż 8 marca 1998 roku rozpoczął pracę wychowawcy jako Rektor Pallotyńskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Rio de Janeiro. Jako Rektor został wybrany do Rady Delegatury.

W 2005 roku, po 7 latach pełnienia funkcji Rektora Seminarium, powrócił do Niterói, tym razem jako proboszcz parafii Matki Bożej Fatimskiej. Aby zaopiekować się parami żyjącymi w niesakramentalnych związkach z inicjatywy księdza Marka, utworzono duszpasterstwo Dobrego Pasterza. Rozpoczęto także rozbudowę kaplicy świętego Sebastiana i przy parafii i otwarto gabinet dentystryczny dla ubogich. Parafia stała się ośrodkiem kształcenia katechetów z Wikariatu Oceanicznego Archidiecezji Niterói. W związku z zbliżającym się złotym jubileuszem parafii rozpoczęto remont kościoła parafialnego.

18 maja 2008 roku w Niedzielę Trójcy Świętej w kościele parafialnym 31 letnia Suzana Correia da Conceição, która cierpiała na zanik mięśni prawej ręki i dłoni co wiązało się z poważnym upośledzeniem czynnościowym, została uzdrowiona za wstawiennictwem Elżbiety Sanna. Po przedstawieniu cudu ordynariuszowi Niterói abp Alano Marii Pena i postulatorowi procesu beatyfikacyjnego Elżbiety Sanny, Ks. Janowi Koryckiemu, Ks. Marek Karny został mianowany wice postulatorem procesu beatyfikacji. 17 września 2016 roku w Saccargii (Sardynia, Włochy) odbyła się beatyfikacja Elżbiety Sanna.

Jako proboszcz Ks. Marek miał zaszczyt przygotować obchody 50. rocznicy powstania parafii Matki Bożej Fatimskiej w Niterói, które obchodzono 9 lipca 2011 r. Po niemal 10 latach pracy, 2 lutego 2015 r. rozpoczął pracę duszpasterską jako proboszcz parafii São Roque w Rio

de Janeiro. Tutaj także miał łaskę przygotowania 75. rocznicy powstania parafii. Jak sam mówi: „Jubileusz jest czasem łaski. Dziękując ludziom i pracy dokonanej w przeszłości, z nadzieją patrzymy w przyszłość, gotowi do wypełnienia naszej misji ewangelizacyjnej. Niech dobry Bóg, za wstawiennictwem św. Rocha, św. Wincentego Pallottiego i bł. Elżbiety Sanny, błogosławi wszystkich parafian i wiernych.” Choć już cierpiał na chorobę, w 2020 roku objął stanowisko Sekretarza ds. Formacji w Regii Matki Miłosierdzia w Rio de Janeiro, a w

2023 roku został członkiem Komisji Ekonomicznej Regii.

Ksiądz Marek służył ludowi Bożemu aż do ostatniej chwili. Jego życie, jego sposób bycia wzbogacił wielu. Przykład pobożności do bł. Elżbiety Sanny odcisnął piętno na duchowości członków Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego. Ojczy Miłosierdzia, przyjmij Ksiądz Marka do wiecznej chwały i niech nadal będzie świadkiem świętości w komunii świętych dla nas, którzy nadal pielgrzymujemy w wierze.

Jako Regia Matki Bożej Miłosierdzia Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Rio de Janeiro jesteśmy niezmiernie wdzięczni Bogu za to, że dał nam Księdza Marka, który pomógł nam realizować charyzmat św. Wincentego Pallottiego.

Ksiądz Marek został przyjęty do szpitala w Rio de Janeiro 16 listopada 2023 r., zmarł w godzinach rannych 14 stycznia 2024 r. Przeżył 61 lat, z czego 39 w pallotyńskiej konsekracji i 34 w kapłaństwie. *Opr. Ks. Artur Karbowy SAC*

ŚP. O. LESZEK BALCZEWSKI SJ (1932 – 2024)

O. Leszek Balczewski SJ urodził się 29 czerwca 1932 r. we Lwowie jako syn Kazimierza i Zofii z d. Rożek.

Do Towarzystwa Jezusowego wstąpił 30 lipca 1950 r., a po dwuletnim nowicjacie złożył pierwsze śluby 31 lipca 1952 r. w Starej Wsi, które przyjął o. Józef Piecuch SJ, rektor Kolegium starowiejskiego.

Po uzyskaniu matury w 1953 r. studiował filozofię w Krakowie (1953-56), a następnie teologię w Warszawie (1956-60). W 1960 r. rozpoczął studia z fizyki na Uniwersytecie Jagiellońskim, które ukończył w 1965 r. uzyskaniem stopnia magistra.

Święcenia prezbiteratu otrzymał 29 czerwca 1959 r. w Warszawie z rąk ks. bpa Jerzego Modzelewskiego. Trzecią probację odbył w Krakowie (1975-76) pod kierunkiem o. Jana Siega SJ. Uroczystą profesję złożył w Święto Ofiarowania Pańskiego 2 lutego 1977 r. w Krakowie na ręce o. Prowincjała Jana Popiela SJ.

O. Leszek Balczewski SJ po ukończonych studiach z fizyki prowadził wykłady z fizyki i kosmologii na jezuickim Wydziale Filozoficznym w Krakowie oraz na ATK w Warszawie. W 1973 r. po trzy miesięcznym pobycie w Anglii wyjechał do USA, gdzie w Minneapolis pracował nad doktoratem. W 1974 roku powrócił do Polski i zamieszkał w krakowskim Kolegium. W tym czasie uczył fizyki i kosmologii na Wydziale Filozoficznym i

na Wyższym Instytucie Katechetycznym, był kapelanem DPS-u na Kołłątaja, posługiwał w szpitalu ginekologiczno-położniczym, był prefektem bazyliki NSPJ, pracował w Apostolstwie Modlitwy, a także prowadził rekolekcje (1974-1984).



Ponownie wysłany do USA zamieszkał w Chicago i tam posługiwał jako duszpasterz polonijny, duchowny domu, dyrektor radia, współredaktor „Posłańca Serca Jezusa”, rekolekcjonista i pisarz historii domu zakonnego (1984-1992). Po powrocie z USA został skierowany do Krakowa na Przegorzala, gdzie był proboszczem parafii pw. Chrystusa Króla (1992-95). Raz jeszcze trafia do

Chicago, gdzie zostaje przełożonym, promotorem misji oraz współredaktorem „Posłańca Serca Jezusa” (1995-2001). Następnym miejscem posługi stał się Bytom, gdzie był kapelanem szpitala, duszpasterzem Apostolstwa Modlitwy oraz duchownym domu (2001-2004). Do pracy w Starej Wsi został posłany w 2004 r. Tam zajmował się m. in. promocją kultu Św. Bożego Wojciecha Baudisa, był kapelanem sióstr oraz spowiednikiem w Domu Rekolekcyjnym. Podczas kolejnego pobytu w Chicago był operariuszem wśród Polonii, bibliotekarzem, duchownym domu (2009-2010). Ponownie posłany do Starej Wsi w 2010 r. podjął posługę operariusza, kapelana Sióstr, spowiednika rekolektantów, pisarza historii domu. Zmarł w starowiejskim kolegium 12 stycznia 2024 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 18 stycznia 2024 r. w Starej Wsi k. Brzozowa. Msza Św. pogrzebowa rozpocznie się o godz. 10:30 w Bazylice Wniebowzięcia NMP.

O. Leszek Balczewski jest autorem książek: „Logika Boża” (Kraków 1995), „W poszukiwaniu sensu” (Kraków 2003), „W poszukiwaniu sensu. Część druga” (Kraków 2004) oraz artykułów z fizyki i duchowości. Zostanie zapamiętany jako gorliwy zakonnik, pełen poświęcenia, solidny i pracowity kapłan, ceniony rekolekcjonista i spowiednik, człowiek aktywny duszpastersko do ostatnich dni swego życia. *Sekretariat Południowej Prowincji Jezuitów*

ŚP. BR. BENEDYKT KOLANIAK OFM (1930 – 2024)

W piątek 12 stycznia 2024 r. o godz. 20.15, w klasztorze w Pińczowie, odszedł do Pana śp. Brat Benedykt Kolaniak OFM, najstarszy zakonnik w naszej Prowincji. Przeżył 93 lata, w Zakonie 74

lata. Śp. br. Benedykt Władysław Kolaniak OFM, s. Józefa i Rozalii zd. Binkuś, urodził się 28 grudnia 1930 r. w Sidzinie (powiat myślenicki, archidiecezja krakowska). Do Zakonu Braci Mniejszych

wstąpił 18 sierpnia 1950 r. w Krakowie. Habit tercjarski przyjął 4 marca 1951 r. w Krakowie, 16 października 1951 r. rozpoczął Nowicjat w Kętach. Pierwszą profesję czasową złożył 17 października

1952 r. w Kętach, zaś 17 października 1955 r. w Brodnicy śluby wieczyste.

Przebywał w klasztorach: w Krakowie św. Kazimierza, Pilicy, Kętach, Włocławku, Jarosławiu, Wieliczce, Brzezinach, Przemyślu, Koninie, Zakliczynie, Warszawie św. Antoniego i Pińczowie; pełniąc obowiązki ogrodnika, zakrystiana, szafarza, furtyana i wikariusza Domu. Od lipca 1999 r. należał do Wspólnoty w Pińczowie.



Ceremonie pogrzebowe odbędą się w środę 17 stycznia br. w naszym Sanktuarium Matki Bożej Mirowskiej w Pińczowie. O godz. 11.30 Różaniec w intencji Zmarłego, o godz. 12.00 Msza św. pogrzebowa.

Pamiętajmy o śp. br. Benedykcie w naszych modlitwach. Niech Dobry Bóg wynagrodzi Zmarłemu jego długoletnią i ofiarną posługę w Zakonie Braci Mniejszych. R. I. P. Za: www.ofm.krakow.pl

ŚP. SUBDIAKON TADEUSZ GÓRSKI MIC (1933 – 2024)

11 stycznia 2024 roku zmarł w Hospicjum św. Stanisława Papczyńskiego w Licheniu Starym subdiakon Tadeusz Górski MIC, mając lat 91, z czego 72 w Zgromadzeniu Księża Marianów i 63 jako subdiakon. Z wykształcenia historyk (magisterium na Uniwersytecie Warszawskim w 1969 roku), przez praktycznie całe życie posługiwał Zgromadzeniu swoją pracą w Archiwum Prowincji Polskiej.

Sbdk. Tadeusz Górski syn Adama i Marii z d. Zielińska ur. 5 marca 1933 r. w Czarni Małej, par. Skrwilno, pow. Ryplin, diecezja płocka. Miał pięciu starszych braci i trzy siostry. W 9 roku życia zmarł ojciec. Szkołę powszechną w Czarni Dużej ukończył w trybie przyspieszonym w latach 1945-48. Przed komisją państwową w inspektoracie zdał egzamin z zakresu szkoły powszechnej; p.o. kierownika szkoły zaświadczył 10.08.1948 r., że „w zupełności nadaje się do szkoły średniej”. We wrześniu 1948 r. został przyjęty do Mariańskiego Niższego Seminarium Duchownego (juwenatu) w Warszawie przy ul. Wileńskiej, w następnym roku kontynuował naukę w juwenacie na Bielanych.

Po dwóch latach nauki w roku 1950-51 odbył nowicjat w Skórcu i tam 15 sierpnia 1951 złożył pierwszą profesję. Naukę w zakresie szkoły średniej odbywał w r. 1951-52 na Wileńskiej, a w r. 1952-53 – na Bielanych i tam złożył egzamin dojrzałości („maturę wewnętrzną”) przed komisją egzaminacyjną powołaną przez ks. Prowincjała. W latach 1953-55 studiował filozofię: pierwszy rok na Bielanych, a drugi w Gietrzwałdzie. W roku 1955-56 został skierowany do pracy w Górze Kalwarii jako zakrystian. W latach 1956-60 studiował teologię w WSD we Włocławku. Śluby wieczyste złożył 15 sierpnia 1958 r. w Stoczku Klasztornym. Święcenia subdiakonatu przyjął 12 marca 1960 r. we Włocławku. Nie przyjął

święceń diakonatu, choć o nie poprosił i został do nich promowany.

W latach 1960-64 pracował w kurii prowincjalnej na Bielanych; w roku 1962 uzyskał świadectwo matury państwowej; w roku 1963-64 został archiwistą Prowincji Polskiej. Na początku 1964 r. został upoważniony przez prymasa Polski do prowadzenia badań w archiwach w ramach procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego o. Stanisława Papczyńskiego. Skierowany na studia historyczne na Wydziale Nauk Humanistycznych KUL, rozpoczął je w 1964 r., a po ukończeniu pierwszego roku kontynuował je na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego z zamieszkaaniem na Bielanych.



Dyplom magistra historii uzyskał w 1969 r. na podstawie pracy „Stosunek biskupa Jerzego Matulewicza do spraw językowych w diecezji wileńskiej 1918-1925”. W roku 1969 ponownie objął urząd archiwisty prowincjalnego oraz korespondenta Biura Prasowego Sekretariatu Episkopatu Polski. Wyżej podjęte obowiązki w latach 1976-84 pełnił mieszkając w rezydencji na Mariankach, dokąd zostało przeniesione archiwum.

W r. 1983 przez 6 miesięcy przebywał w Prowincji św. Stanisława Kostki w USA i pomagał ks. Pelczyńskiemu w opracowaniu historii tamtej prowincji. W 1984 roku został przeniesiony do domu prowincjalnego na Stegnach, gdzie pozostał niemal do końca życia. W 1995 r. został powołany przez Przełożonego Generalnego na członka Mariańskiego Instytutu Historycznego. W 2006 r. został członkiem Instytutu Historii i Duchowości Mariańskiej. Ks. Subdiakon wielokrotnie wyjeżdżał za granicę do archiwów: watykańskiego, polskich, litewskich, szwajcarskich i rosyjskich celem gromadzenia materiałów dotyczących zwłaszcza bł. o. Jerzego Matulewicza. Owocem tych poszukiwań były publikacje artykułów i opracowań książkowych, z których prawdziwe *opus vitae* stanowi „Błogosławiony Jerzy Matulewicz”, Wydawnictwo Księża Marianów, Warszawa 2005 s. 552.

Praca w archiwum Prowincji trwała formalnie do 2020 roku; nawet i potem, mimo podeszłego wieku i związanych z nim dolegliwości sdbk. Tadeusz Górski starał się jeszcze pracować nad materiałami archiwalnymi dotyczącymi bł. Jerzego Matulewicza. W październiku 2023 roku doznał złamania biodra, które pociągnęło za sobą dalsze pogorszenie zdrowia. W listopadzie przeniesiony został do Hospicjum św. Stanisława Papczyńskiego w Licheniu, gdzie zmarł na krótko przed południem, 11 stycznia 2024 roku.

Pogrzeb śp. Sdbk. Tadeusza Górskiego będzie miał miejsce w kościele parafialnym pw. Św. Doroty w Licheniu Starym: w poniedziałek 15 stycznia 2023 roku o godz. 11:15 – wyprowadzenie z kaplicy o godzinie 11:30 – różaniec o godzinie 12:00 – Msza św.

Ciało naszego Współbrata zostanie następnie złożone na mariańskiej kwatery cmentarza parafialnego w Licheniu

Zmarłego śp. Sdk. Tadeusza polecajmy Bożemu Miłosierdziu: *Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a światłość*

wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju Za: www.marianie.pl

ŚP. S. DANUTA ZOFIA WÓJCICKA (1932 – 2024)

Była przełożona generalna Córek Najczystszej Maryi Panny

Danuta Zofia Wójcicka – imię zakonne Maria Teresa od Dzieciątka Jezus, urodziła się 9 lutego 1932 r. we wsi Musorowce, pow. Zbaraż, woj. Tarnopol. Obecnie ziemie te należą do Ukrainy. Danuta była najstarszą córką rodziców Antoniego i Anieli z d. Patyckich. Miała trzech braci. W roku 1945 po przesunięciu granic Polski na Zachód, rodzina została przesiedlona na teren Ziemi Odzyskanych. Rodzice zmieniali kilka razy miejsce pobytu. Ostatecznie zamieszkali w Zielonej Górze.

Do wspólnoty kościoła katolickiego Danuta została włączona przez Sakrament chrztu świętego w lutym 1932 r., w kościele parafialnym w Kołodno, diecezja Łucka (obecnie Ukraina). Sakrament bierzmowania przyjęła w roku 1948 r. w parafii w Orchowie, diecezja Łódzka. Danuta pochodziła z Rodziny bardzo religijnej, szczególnie Mama wpływała na duchowy rozwój swoich dzieci.

Przed wstąpieniem do Zgromadzenia Danuta ukończyła szkołę podstawową i gimnazjum handlowe. O Jej wyborze Zgromadzenia zdecydowała nazwa: Córki Najczystszej Maryi Panny.

Do Zgromadzenia wstąpiła 01.01.1953 r. w Nowym Mieście. Nowicjat rozpoczęła 10.10.1954r., otrzymując imię Teresa od Dzieciątka Jezus. Pierwsze śluby złożyła 16.10.1956 r. również w Nowym Mieście. Śluby wieczyste złożyła 30.12.1961 r.

W latach 1956 – 1961 pracowała w kurii biskupiej w Łomży. W roku 1961 podjęła studia Polonistyczne w KUL-u. Następnie w roku 1966 s. Teresa została mistrzynią nowicjatu. W roku 1970 wyjechała do Rzymu i przez kilka miesięcy

pracowała u Księży Jezuitów. Po powrocie do Polski w roku 1971 podjęła pracę w KUL-u, w Zakładzie Teologicznym jako bibliotekarka.

W latach 1973 – 1979 była wikarią generalną Zgromadzenia. W roku 1979 została wybrana na przełożoną generalną. Urząd ten pełniła przez dwie kadencje do roku 1991 r. W latach 1997 – 2003 ponownie została przełożoną generalną na trzecią kadencję.



W latach 1992 – 1997r. przebywała w Ukrainie pomagając w prowadzeniu działalności Wikariatu Ukraińskiego. Powstał wówczas pierwszy oficjalny dom główny Wikariatu i nastąpił rozwój dzieł opiekuńczo – wychowawczych.

W latach urzędowania w pierwszej kadencji przełożonej generalnej Matki Teresy przypadło przygotowanie do Jubileuszu 100-lecia Zgromadzenia.

Wymagało to od Matki Teresy dużego wysiłku i zaangażowania.

W celu poszerzenia działalności Zgromadzenia w roku 1985 M. Teresa założyła placówkę w Italii w Foligno. W drugiej kadencji urzędowania M. Teresy Zgromadzenie zdecydowało o założeniu placówki misyjnej w Brazylii w roku 1990. Było to jej pragnieniem, aby Zgromadzenie miało udział w misyjnym dziele Kościoła. Dzieło to rozwija się obecnie bardzo dobrze.

W czasie posługiwania Matki Teresy, gdy otworzyły się możliwości tworzenia własnych dzieł w Polsce, powstały placówki opiekuńczo – wychowawcze: przedszkole w Nowym Mieście i Integracyjny Dom Dziecka we Włocławku.

Posługa M. Teresy na tym ważnym stanowisku wymagała hartu ducha, odwagi i poświęcenia, przy skromnym wtedy zapleczu materialnym. Były to czasy PRL, a więc niesprzyjające zarówno Kościołowi, jak i życiu zakonnemu. Zawsze troską M. Teresy były losy Ojczyzny i Kościoła za które modliła się i ofiarowała swoje cierpienia. Odznaczała się pogodnym usposobieniem i otwartością na drugiego człowieka. Ofiarne służyła Zgromadzeniu, troszcząc się o jego rozwój duchowy i apostołski.

W większości swojego życia zakonnego M. Teresa przebywała w Nowym Mieście. Ostatnie lata naznaczone były cierpieniem, modlitwą i ofiarą. Odeszła do Pana w dniu 09.01.2024, w 92. roku życia i 71. roku powołania zakonnego.

Wieczny odpoczynek racz Jej dać Panie... Za: www.zakony-zenskie.pl

ŚP. BR. SALEZY JÓZEF KAFEL OFMCap (1934 – 2024)

8 stycznia 2024 roku w wieku 89 lat, przeżywszy w Zakonie 72, a w kapłaństwie 65 lat odszedł do Pana Br. Salezy Józef Kafel – Prezbiter Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów

Brat Salezy Kafel przyszedł na świat 17 lipca 1934 roku we Wrocance, wiosce leżącej 3 kilometry od Miejsca Piastowego

wego i 7 kilometrów od Krosna. Na Chrzcie świętym otrzymał imię Józef.

20 sierpnia 1950 roku rozpoczął nowicjat pod kierunkiem magistra nowicjatu br. Aleksego Bałuta. 21 sierpnia 1950 złożył na ręce Ministra Prowincjalnego, br. Remigiusza Kranca, pierwszą profesję zakonną. Ponieważ odkrył w sobie powołanie kapłańskie, po nowicjacie trafił

do Krakowa, by uzupełnić średnie wykształcenie oraz podjąć dalszą naukę w Seminarium OO. Kapucynów w Krakowie.

Wieczystą profesję zakonną złożył na ręce brata Alojzego Wojnara, delegata Ministra Prowincjalnego, 8 września 1955 roku. Święcenia prezbiteratu przyjął 17 czerwca 1958 roku w Krakowie, a

tuż po nich został skierowany na studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie zrobił magisterium z teologii dogmatycznej.

Po studiach przełożeni wysłali go w maju 1961 roku do Wrocławia, a 5 miesięcy później przenieśli do Krakowa, gdzie pracował jako katecheta i kapelan szpitala. W tym samym czasie wykładał etykę i ascetykę. W czerwcu 1963 roku trafił do Sędziszowa Małopolskiego, rok później (lipiec 1964 roku) został przeniesiony do Rozwadowa, a następnie, w sierpniu 1965 roku wrócił do Sędziszowa Małopolskiego. Pełnił tu funkcje dyrektora kleryków, wykładowcy historii Zakonu, patrologii, ascetyki i języka francuskiego. W lipcu 1966 roku został przeniesiony do Rozwadowa z poleceniem kontynuowania studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Podczas swojego pobytu w Rozwadowie prowadził duszpasterstwo trzeźwościowe, wykładał teologię dogmatyczną w Sędziszowie Małopolskim i w Tuchowie oraz pełnił obowiązki Prowincjalnego Referenta ds. Duszpasterstwa. 14 lipca 1970 roku Kapituła Prowincjalna powierzyła mu urząd IV definitora Prowincji (stanowisko piastował do 8 sierpnia 1973 roku).

17 czerwca 1971 roku ukończył teologię dogmatyczną na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Doktorat otrzymał na podstawie rozprawy „Nauka współczesnych teologów katolickich o wpływie misterium paschalnego na powstanie

Chrystusowego Kościoła”. Po zakończeniu studiów został skierowany do Krakowa. Od 1973 roku prosił przełożonych o możliwość wyjazdu na misje do Gwatemali.



20 września 1975 roku wyjechał do Leuven w Belgii, gdzie posługiwał przez okres jednego roku. Do Ojczyzny wrócił w czerwcu 1976 r., natomiast we wrześniu tego samego roku zaczął prowadzić zajęcia seminaryjne w Przywydziałowym Studium Teologii Rodziny przy Kurii Metropolitarnej w Krakowie. W lutym 1977 roku został mianowany Prefektem Prowincjalnej Rady Formacji. 21 czerwca 1979 roku Kapituła Prowincjalna

powierzyła mu urząd III definitora Prowincji (stanowisko piastował do 29 lipca 1982 roku). 3 grudnia 1979 roku został mianowany członkiem komitetu organizującego obchody 300-lecia Kapucynów w Polsce, a 9 czerwca 1980 roku został przeniesiony do Sędziszowa Małopolskiego.

6 października 1984 roku wyjechał do Rzymu, gdzie podjął pracę w Instytucie Historycznym Zakonu. Do Ojczyzny powrócił 1 lipca 1989 roku i został skierowany przez przełożonych do wspólnoty braterskiej w Krakowie. W roku 1992 wykładał na Papieskiej Akademii Teologicznej. Do Włoch udał się ponownie 27 listopada 1992 by posługiwać w San Giovanni Rotondo. Po powrocie do Polski, w grudniu 1993 roku, został skierowany do Krakowa, a następnie, w sierpniu 1994 roku, został przeniesiony do Krakowa-Olszanicy. Od powrotu do Ojczyzny, aż do stycznia 1995 roku, redagował periodyk poświęcony Ojcu Pio. Od 1995 roku mieszkał w Krośnie, gdzie tłumaczył z języka włoskiego i redagował liczne publikacje książkowe na temat duchowości Ojca Pio. Ostatnie lata życia spędził we wspólnocie zakonnej w Sędziszowie Małopolskim.

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen. Za: www.kapucyni.pl

ŻYCIE ZAKONNE

SERWIS INFORMACYJNY

KONFERENCJI WYŻSZYCH
PRZEŁOŻONYCH ZAKONÓW MĘSKICH W POLSCE